

Jutro uroczysta przysięga W.P.

Już od kilku lat Poznań hołduje pięknej tradycji polegającej na tym, że przysięga wojskowa, która stanowi ważny moment wychowawczy w życiu każdego żołnierza, stała się aktem bardzo uroczystym. Żołnierze składają przysięgę na sztandar jednostki, publicznie, w obecności swoich dowódców, władz miasta oraz społeczeństwa. Jutrzejsza przysięga młodych żołnierzy jednostek wojskowych poznańskiego garnizonu także odbędzie się publicznie, bo na pl. Adama Mickiewicza o godz. 10. Pododdziały uformują się wzdłuż ulicy Armii Czerwonej począwszy od auli uniwersyteckiej po ulicę Kościuszki. Po tej uroczystości żołnierze będą gościć obiadem w jednostkach swoich najbliższych, zaproszonych specjalnie na tę uroczystość.

W związku z przemarszem i przysięgą od godz. 9 do 12 zostanie wstrzymany ruch kołowy na ul. Armii Czerwonej i na dojazdach do niej. (1)



Rok XXII
Wyd. A

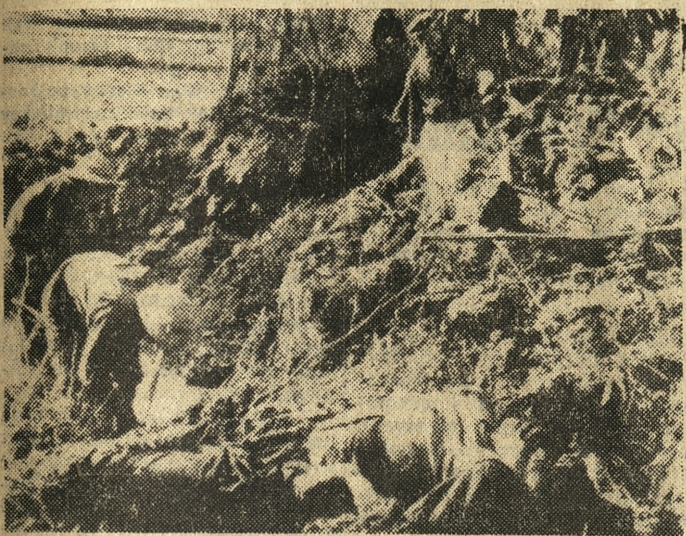
Poznań
sobota, 17 XII 1966 r.

Cena 50 gr
Nr 299 (7106)

Potępienie nalotów lotnictwa USA na Hanoi

Fala protestów — niepokój w ONZ

Terrorystyczne naloty powietrzne dokonane przez lotnictwo amerykańskie na stolicę Demokratycznej Republiki Wietnamu, Hanoi, wywołały oburzenie na całym świecie oraz spotęgowały falę protestów przeciwko barbarzyńskiej wojnie w Wietnamie.



Odnaka Tysiąclecia dla zespołu „Gazety Poznańskiej”

16 bm. I sekretarz KW PZPR w Poznaniu Jan Szydłak wręczył redaktorowi naczelnemu Gazety — Janowi Mikołajskiemu Odnagę 1000-lecia przyznaną zespołowi „Gazety Poznańskiej” przez Ogólnopolski Komitet FJN. Gratulujemy.

Zenon Kliszko na Ziemi Gdańskiej

16 bm. rozpoczęła się w Gdańsku miejska konferencja sprawozdawcza — wyborcza PZPR. W obradach bierze udział członek Biura Politycznego KC PZPR, poseł ziemi gdańskiej — Zenon Kliszko. PAP

Decydująca faza rozruchu hali „B” huty Konin

W decydującą fazę wkroczyły prace rozruchowe w drugiej z kolei hali elektrolizy tlenku glinu huty aluminium „Konin”. Pomyślne przeprowadzenie i zakończenie procesu spiekania anod, stworzyło warunki umożliwiające przystąpienie do głównego stadium rozruchu technologicznego — zalewania wanien hutniczych elektrolitem i płynnym metalem.

Konińscy hutnicy pragną nadrobić opóźnienia inwestycyjne, postanowili znacznie przyspieszyć pracochłonne czynności napełniania elektrolizerów, by po stopniowym przejściu tzw. okresu „dojrzenia” (złożona fizykochemiczna reakcja elektrolizy) i odpowiednim obciążeniu urządzeń energią elektryczną, wanny mogły szybko dostarczyć pierwsze aluminium.

Nastąpić ma to wkrótce, bo już w początkach stycznia 1967 r. w hali „B” produkować się będzie w ciągu miesiąca ponad 1.900 ton srebrzystego metalu. (Zet)

Oto jedna ze zbombardowanych dzielnic Hanoi. Mieszkańcy ocaleli po nalocie wydostają się z ruin ciała zabitych i rannych.

CAF — Telefoto

6-letnia działalność NFW Wietnamu Płd.

W związku z przypadającą 20 bm. — 6 rocznicą powstania Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu południowego przedstawiciel NFW w Polsce — Tran Van Tu spotkał się w piątek z przedstawicielami prasy.

Poinformował on o bohaterskiej walce swego narodu o wyzwolenie Wietnamu południowego z jarzma imperia lizmu amerykańskiego o 6-letniej działalności NFW.

Front podjął przed 6 laty historyczną misję skupienia wokół siebie bez względu na przekonania polityczne, wszystkich warstw społecznych, partii politycznych, ludzi o różnych wyznaniach. Na tej bazie NFW organizuje i kieruje walką o wyzwolenie swego kraju, wprowadzenie ustroju demokratycznego, zapewnienie pokoju i neutralności, pokojowe zjednoczenie swej ojczyzny. (PAP)

Drugi dzień sesji Rady Najwyższej ZSRR

Obie izby Rady Najwyższej ZSRR — Rada Związku i Rada Narodowości — kontynuowały w piątek na oddzielnych posiedzeniach dyskusję nad projektem planu rozwoju gospodarki, umocnienia obronności i podniesienia dobrobytu ludności w 1967 roku oraz nad projektem budżetu na rok następny.

Deputowani dawali również wyraz oburzeniu z powodu agresji USA w Wietnamie, a zwłaszcza z powodu bombardowania dzielnic mieszkalnych Hanoi. (PAP)

Wiele osób, w tym liczni studenci i robotnicy demonstrowali w czwartek w Rzymie przeciwko zrzucaaniu bomb na Hanoi. Oddziały policji uniemożliwiły demonstrantom udanie się pod ambasadę amerykańską. Zatrzymano 5 osób.

56 labourzystów-członków parlamentu brytyjskiego wystosowało w związku z bombardowaniem Hanoi protest do prezydenta Johnsona. Depesza wyraża poważne zaniepokojenie z powodu ostatnich poczyną USA, które doprowadziły do ofiar wśród cywilnej ludności DRW.

Depeszę domagającą się natychmiastowego zaprzestania pirackich rajdów powietrznych na terytorium DRW wysłała do prezydenta Johnsona Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet. W innej depeszy.

Dokończenie na str. 2

Manewry rasistów

Przemysłowcy rodezyjscy wysłali do wielu krajów zachodnioeuropejskich dokumenty, w których szeroko reklamują potencjalne możliwości rynku wewnętrznego tego kraju dla zagranicznych prywatnych lokat kapitałów. Celem tego przedsięwzięcia jest stordowanie sankcji wobec reżimu Smitha.

Premier Smith zapowiedział ze swej strony znaczne ulgi dla tych inwestorów zagranicznych, którzy nie podporządkują się jakimkolwiek embargo wobec Rodezji.

Warto dodać, że manewry te podejmują rasiści rodezyjscy w okresie gdy w Radzie Bezpieczeństwa toczy się dyskusja nad zastosowaniem sankcji wobec reżimu białych rasistów. PAP

Mini-telewizor

Zakłady radioodbiorników i telewizorów w Szekefeherwar wyprodukowały pierwszy węgierski miniaturowy odbiornik telewizyjny. Aparat jest łatwo przenośny, waży około 9 kg.

PAP

Ile jest godzin w tygodniu pracy?

Robotników przemysłowych obowiązuje w Polsce zasadniczo 46-godzinny tydzień pracy. Nie jest to mało zważywszy, że spora krajów (w tym i nasi sąsiedzi) stopniowo skracają czas pracy. Czy jednak rzeczywiście robotnicy przeżywają w zakładach 46 godzin tygodniowo? Próbie odpowiedzi na to pytanie znajdujemy w artykule mgr Zbigniewa Miłobędzkiego opublikowanym w ostatnim numerze biuletynu informacyjnego instytutu pracy.

W r. ub. było 306 dni roboczych, w tym 50 sobót, zatem na jednego robotnika powinno przypadać 2.348 godzin pracy (nominalny czas pracy). Średnio jednak prze-

Sukarno złoży wizytę w Egipcie i Jugosławii

Indonezyjska Agencja Prasowa Antara podała oficjalnie w dniu 16 bm. że prezydent Sukarno złoży wkrótce wizytę w ZRA i Jugosławii. PAP

Po sesji NATO

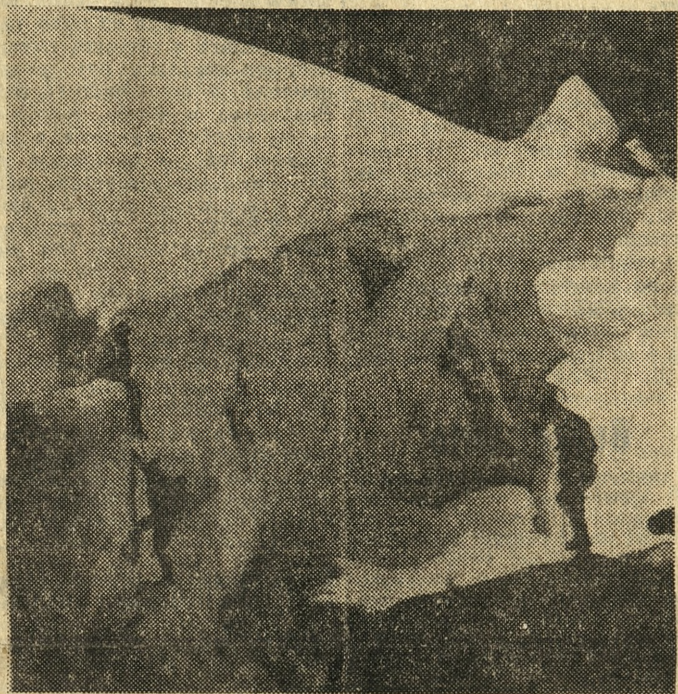
Większy udział NRF w planowaniu nuklearnym

Dwudniowa zimowa sesja Rady Ministerialnej NATO zbiegająca się po raz ostatni w Paryżu, zakończyła się wczoraj w godzinach wieczornych ogłoszeniem komunikatu.

Następna sesja Rady Atlantyckiej, która zbierze się wiosną przyszłego roku odbędzie się już w Brukseli w związku z wystąpieniem Francji z organizacji wojskowych NATO. Sojusznicy NATO postanowili wycofać z terytorium Francji nie tylko swoje sztaby wojskowe, ale także siedzibę organu politycznego: Rady Ministerialnej.

Komunikat formalnie obwiescił powołanie komitetu do spraw obrony nuklearnej, który m. in. umożliwi Niemcom za chodnim większy udział w planowaniu atomowym członków NATO.

Członkowie zachodnio-niemieckiej delegacji na sesję Rady NATO w Paryżu, minister spraw zagranicznych Brandt i minister obrony Schroeder odlecieli już samolotem do Bonn. PAP



„ŁODOWA DROGA”: zdjęcie z reportażu poznańskiego fotoreportera CAF Zbigniewa Słazyszyńskiego. I nagroda RSW „Prasa” na IX Ogólnopolskim Konkursie Fotografii Prasowej. Fot. — CAF

Sytuacja w Rodezji zagrożeniem dla pokoju i bezpieczeństwa

Deбата w ONZ nad sankcjami wobec reżimu Smitha

Po przedyskutowaniu sprawy przedłużenia mandatu sił ONZ na Cyprze, Rada Bezpieczeństwa przystąpiła w czwartek wieczorem do kontynuowania debaty na temat problemu rodezyjskiego.

Przedstawiciel Ugandy Kironde oświadczył, że delegacje Mali, Nigerii i Ugandy, pragnąc ułatwić podjęcie przez Radę Bezpieczeństwa decyzji w omawianej kwestii, po konsultacjach z członkami Rady wprowadziły pewne zmiany do wspólnie opracowanych propo-

wek w brytyjskim projekcie rezolucji.

Niezmienione pozostały następujące punkty poprawek: za proponowanie Radzie wprowadzenia obowiązującego wszystkich państw członkowskich ONZ pełnego embarga na dostawy ropy i produktów naftowych do Rodezji południowej ze wszystkich źródeł. Apel do rządu brytyjskiego, aby wszelkimi środkami nie dopuścić do transportu ropy i produktów naftowych do Rodezji; zakaz importu z Rodezji południowej węgla kamiennego oraz całej produkcji przemysłu przetworczego, co ma uzupełnić zaproponowaną przez Londyn listę towarów, których import z Rodezji ma być zakazany.

Zmodyfikowane poprawki proponują Radzie, aby uznała że obecna sytuacja w Rodezji stanowi zagrożenie dla pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego oraz wzywają W. Brytanię do anulowania wszystkich propozycji wysuniętych dotychczas pod adresem bezprawnego reżimu Smitha. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — przewiduje się zachmurzenie duże i gdzieś niedługo jeszcze opady śniegu. Możliwe większe przejaśnienia. W części zachodniej lokalne mgły.

Rada Narodowa Poznania zatwierdziła plan rozwoju miasta

Tematem wczorajszej sesji Rady Narodowej Poznania było omówienie planu rozwoju gospodarczego miasta na lata 1966—70. Sesję poprowadził m. in. liczne dyskusje radnych prowadzone w poszczególnych komisjach. Zasadnicze kierunki dalszego rozwoju Poznania, na który przeznaczono ponad 9 mld. zł. przedstawił przewodniczący Prezydium RN Poznania — J. Kusiak.

W obecnej 5-lacie główny nacisk położony jest na rozbudowę i modernizację istniejących zakładów przemysłowych, a także urządzeń komu-

nalnych. Dzięki temu nastąpi poprawa w zaopatrzeniu miasta w wodę oraz usprawnienie komunikacji miejskiej. J. Kusiak podkreślił też, że w najbliższych latach należy zwrócić szczególną uwagę na ulepszenie i usprawnianie procesów inwestycyjnych oraz na przygotowanie we właściwych terminach potrzebnej dokumentacji.

W koreferacie przewodniczący Komisji Finansów i Planu Gospodarczego — S. Mytko zwrócił uwagę na wiele momentów wymagających jeszcze dodatkowych starań, by zadania przypadające na obecne 5-lecie były w pełni zrealizowane. Wspomniana komisja wysunęła szereg wniosków m. in. przeprowadzenie oceny partycypacji przedsiębiorstwa planu centralnego w inwestycjach komunalnych. Jak do tej pory — zdaniem komisji — udział ten nie jest zadowalający. W koreferacie zaproponowano również poczynienie dalszych starań o przyznanie dodatkowych środków na budowę centralnej oczyszczalni ścieków.

Radni zabierający głos w dyskusji wykazali wiele tro-

Dokończenie na str. 6

E. Ochab przyjął kierownictwo SN

Przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab przyjął 16 bm. w Belwederze kierownictwo Sądu Najwyższego.

Pierwszy prezes SN, prof. Jan Wasilkowski poinformował E. Ochabę o przebiegu sesji naukowej, która odbyła się w dniach 8—10 bm. w związku z 20-leciem Sądu Najwyższego. (PAP)

Żądanie kary śmierci dla Dhaniego

Prokurator indonezyjski domaga się kary śmierci dla wicemarszałka Omara Dhaniego, byłego dowódcy lotnictwa indonezyjskiego oskarżonego o współudział w próbie zamachu stanu z października 1965 r. Proces przeciwko Dhanemu toczy się przed trybunałem wojskowym w Djakarcie od kilku tygodni. Przed sądem zeznawali liczni świadkowie spośród generali indonezyjskiej. Pisemne zeznanie składał także prezydent Sukarno.

Uzasadniając żądanie wyroku śmierci, prokurator wskazał m. in. na to, że Dhaniego przynależało do pewnych zarzutów. (Były wicemarszałek lotnictwa Dhaniego, lat 42, oświadczył w czasie jednego z przesłuchań, że na wypadek śmierci prezydenta Sukarno on miał być jego następcą. Dhaniego zwrócił ponadto uwagę na spisek tzw. rady generałów i powołanie tej rady z amerykańską agencją wywiadowczą CIA). (PAP)

REMIS — JUNIORÓW

W Budapeszcie odbyło się w piątek międzypaństwowe spotkanie bokserów między reprezentacjami juniorów Polski i Węgier. Gospodarze prowadzili już 8:4, jednak ostatecznie mecz przyniósł remis 10:10.

WYELIMINOWANI

Koszykarze warszawskiej Legii zostali wyeliminowani z rozgrywek o Puchar Europy przegrywając w rewanżowym meczu w Warszawie z Vorwaerts Lipsk — 65:70 (29:29).

455 KG W TRÓJBOJU

Na igrzyskach azjatyckich w Bangkoku świętujący ciężarowiec japoński Masashi Ouchi poprawił, należący do niego, rekord świata w trójbój wagi średniej rezultatem 455 kg. Poprzedni rekord Ouchi ustanowił na Olimpiadzie w Tokio rezultatem 452,5 kg. (4)

Potępienie nalołów lotnictwa USA

Dokończenie ze str. 1

szy przesłanej do ONZ federacja wzywa sekretarza generalnego U Thanta do podjęcia zdecydowanych kroków, które położyłyby kres cierpieniom narodu wietnamskiego.

Dwukrotny atak bombowców USA na Hanoi wzbudził znaczny niepokój w ONZ, czego dowodem jest ostra wypowiedź U Thanta potępiająca ten akt. W oświadczeniu dla prasy odczytanym w czwartek przez przedstawiciela sekretarza generalnego, U Thant przypomina, że „niejednokrotnie wyrażał swoje przekonanie, że pierwszym krokiem w kierunku poszukiwania pokoju w Wietnamie powinno być zaprzestanie bombardowań DRW, których wynikiem są ofiary wśród ludzi — wskazuje U Thant — prowadzi do zaostrzenia sytuacji.

„Times“ o oświadczeniu Waszyngtonu

Waszyngtoński korespondent dziennika „Times“ z pełną wątpliwością rezerwową komentuje amerykańskie oświadczenie na temat bombardowań Hanoi. Dziennik pisze m. in., że administracja USA uwikłała się raz jeszcze w nieprzyjemną sytuację, w której wiarygodność jej oświadczeń w sprawie Wietnamu jest podważana, lub też oświadczenia te są odrzucone z irytacją, jako oczywiste kłamstwa.

Protest chińskiego MSZ

Rzecznik chińskiego ministerstwa spraw zagranicznych ogłosił w piątek oświadczenie protestujące przeciwko zbombardowaniu przez samoloty amerykańskie ambasady CHRL w Hanoi.

Oświadczenie stwierdza, że w środę po południu w czasie nalotu na Hanoi pirackie samoloty amerykańskie zbombardowały między innymi ambasadę chińską. Bomby spowodowały poważne szkody na terenie ambasad. Uszkodzony jest także pobliski budynek, w którym mieści się biuro Agencji Nowych Chin. (PAP)

„Zeszyty Wielkopolskie“ — wydanie 5

Wydawane pod patronatem Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego „Zeszyty Wielkopolskie“ przyniosą nam za każdym razem solidną porcję wiedzy o regionie. Wydanie 5 „Zeszytów“, które właśnie ukazało się w kioskach, potwierdza tę regułę, wydając się nawet ciekawsze od poprzednich.

Znajdujemy tu więc bardzo interesujące rozważania na temat związków uprzemysłowienia z przeobrażaniem miast pokazane na przykładzie powiatu konińskiego (Zbigniew A. Zechowski „Wielki przemysł a małe miasteczka“), dalej — analizę urządzeń miejskich służących ogółowi ludności Poznania i innych większych miast Wielkopolski potraktowaną w ich historycznym rozwoju (Jan Elster „Problemy gospodarki komunalnej w Wielkopolsce“), obraz sytuacji w społeczności mieszkaniowej naszego regionu (Czesław Burdziński „Wielkopolska spółdzielczość mieszkaniowa“). Następne pozycje: „Artykuły“ to pozycje: Lecha Jeszki „Od kinofikacji do Wojewódzkiego Zarządu Kin“, Jerzego Pińskiego „Wielkopolskie pisma regionalne“, Macieja M. Kozłowskiego „W kręgu życia kulturalnego Pili“, Stanisława Kopecia „Zawód — pielęgniarstwo“.

W dziale „Materiały“ Zygfryd Klaus i Paweł Łączkowski podejmują temat „Zainteresowania intelektualne i polityczno-społeczne studentów Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu“. Przedstawiony przez nich obraz nie jest budujący w ogóle, a w odniesieniu do wydziałów przyrodniczych w szczególności. Krzysztof Jeżyk pokazuje „Problemy kaliskiego szkolnictwa zawodowego“, a Bolesław Igiłowicz i Kazimierz Zimniewicz w dyskusji o społecznym ruchu kulturalnym piszą „O działalności Towarzystwa Miłośników Ziemi Kościańskiej“.

W dziale „Dokumenty“ Ludwik Gomolec omawia „Dwadzieścia lat pracy historyków nad dziejami wyzwolenia Wielkopolski i Poznania w 1945 roku“, a Henryk Matusek zamieszcza „Wspomnienia z wyzwolenia Ostrowa Wielkopolskiego w styczniu 1945 roku“.

Interesujący, obszerny „Profil Stanisława Hebanowskiego, litera-

Z obrad XXI sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ

Dyskusja nad tzw. kwestią koreańską

Wystąpienie przedstawiciela PRL B. Tomorowicza

Komitet Polityczny XXI sesji dyskutuje obecnie nad tzw. kwestią koreańską. W czwartek zabrał głos w dyskusji przewodniczący delegacji polskiej, stały przedstawiciel PRL w ONZ, ambasador Bohdan Tomorowicz. Poniżej obszernie streszczenie przemówienia:

Ambasador Tomorowicz podkreślił, że dyskusja koreańska jeszcze raz odbywa się pod nieobecność tych, którzy są powołani do decydowania o przyszłości narodu koreańskiego. Godna pożałowania decyzja, która uniemożliwiła udział przedstawicieli KRL-D w dyskusji nad sprawą koreańską i zarazem narzuciła ucześnieństwo reprezentantów władz południowo-koreańskich — mogła być motywowa-

wana tylko dążeniem do uwiecznienia obecnego, godnego pożałowania, stanu rzeczy. Stany Zjednoczone w istocie wykorzystują tę sytuację do celów całkowicie sprzecznych z prawdziwymi interesami Koreańczyków. Szyld „ONZ“ potrzebny jest tam tylko dla zachowania pozorów i usprawiedliwienia posunięć, których usprawiedliwić nie można. Na ziemi koreańskiej znajduje się przeszło 50 tys. żołnierzy — w amerykańskich bazach, pod amerykańską komendą i pod amerykańską kontrolą. Wojska te nazywa się nadal „wojskami ONZ“ jakkolwiek Organizacja Narodów Zjednoczonych nie ma na nie najmniejszego wpływu, ani też jakiegokolwiek kontroli.

Tzw. Komisja ONZ do spraw Zjednoczenia i Odbudowy Korei ogłasza co roku raporty, które z równym powodzeniem mogłyby być przygotowane w odpowiedniej filii Pentagonu w Seulu. Komisja — co wynika wyraźnie z jej sprawozdań — zachowuje w dalszym ciągu niechętną, jeśli nie wręcz wrogą postawę wobec KRL-D. Jest to pozostałością zimnej wojny. Nie ma ona ani podstawy prawnej, ani koniecznych środków dla podejmowania działań w kierunku zjednoczenia.

Ambasador Tomorowicz podkreślił na zakończenie, że Polska jest współautorem rezolucji wzywającej do wycofania wszystkich obcych wojsk z Korei południowej i rozwiązania tzw. komisji koreańskiej ONZ a także usunięcia z po-

rządki dziennego ONZ tzw. sprawy koreańskiej.

Komitet Polityczny Zgromadzenia Ogólnego NZ zatwierdził w piątek amerykański projekt rezolucji, przewidujący pozostawienie w Korei południowej tak zwanych wojsk ONZ — czyli przeszło 50 tys. żołnierzy amerykańskich. (PAP)

Czy Kloss będzie miał następcę?

Dlaczego współczesnym bohaterem naszej młodzieży ma być tylko kapitan Kloss? KG MO deklaruje udostępnienie tych kronik — akt i archiwów — pisarzem, który zgłasza chęć zajęcia się tematyką kryminalną i społeczno-obyczajową.

Sprawy te były w piątek przedmiotem szerokiej dyskusji pisarzy z kierownictwem komendy głównej milicji obywatelskiej na spotkaniu w siedzibie KG MO w Warszawie. (PAP)

Realizujemy VII Plenum KC

Dobra inicjatywa Grunwaldu

Komitet Dzielnicowy PZPR Poznań-Grunwald zwołał wczoraj naradę przewodniczących Komisji zakładowych i sekretarzy POP zakładów przemysłowych, w celu przedyskutowania aktualnych problemów towarzyszących realizacji VII Plenum KC PZPR. W spotkaniu uczestniczył I sekretarz KD Marian Jakubowicz.

W dyskusji przedstawiciele zakładów przemysłowych zapoznali zebranych z własnymi doświadczeniami z prac Ko-

misji i z trudnościami, na jakie napotykają przy rozpatrywaniu problemów organizacyjnych, technicznych i ekonomicznych. W wielu sprawach jest jeszcze sporo niejasności. Nie brak także przykładów przesadnie sztywnego stanowiska Zjednoczeń, co nie ułatwia pracy Komisji. Zastanawiano się także nad jak najszerszym włączeniem do porządkowania zakładów w myśl VII Plenum — załóg fabrycznych. Stosowane skrzynki wniosków, w których robotnicy składają postulaty pod adresem Komisji są formą dobrą, ale nie wystarczającą. Wiele starań — podkreślano — trzeba dołożyć, by autorzy otrzymywali szybką i dokładną odpowiedź na swoje wnioski. (Z)

Oddziały Czombego na granicy Katangi

Rząd Konga zażądał od koncernu „Union Miniere“ przeniesienia biur jego zarządu z Brukseli do Kinszaszy ostrzegając, że jeżeli to nie nastąpi do 1 stycznia 1967 r., wszystkie koncesje posiadane przez „Union Miniere“ zostaną cofnięte.

Przedstawicielstwo w Algierze ludowego ruchu wyzwolenia Angoli (MPLA) opublikowało 16 bm. komunikat stwierdzający, że na terenie tej kolonii portugalskiej trwają ruchy oddziałów, składających się z białych najemników b. premiera Konga, Czombego, który jest — jak wiadomo — głównym udziałowcem „Union Miniere“. Oddziały kierują się w stronę granicy Katangi. (PAP)

20 bm. w Poznaniu

Narada izotopowa

Około 200 przedstawicieli przemysłu, instytucji naukowych, uczelni, biur projektowych konstrukcyjnych, technologicznych oraz innych instytucji tzw. technicznego zaplecza gospodarki zbierze się 20 bm. w Poznaniu na dwudniowej na radzie poświęconej zastosowaniu techniki jądrowej w procesach produkcyjnych.

Organizatorem narady jest Oddział Polskiego Komitetu Techniki Jądrowej przy polskiej NOT oraz tutejszy Ośrodek Biura Urządzeń Techniki Jądrowej. (pch)

Pożegnanie ambasadora Wolniaka w Kanadzie

W związku z odjazdem do kraju ambasador PRL w Kanadzie Zygfryd Wolniak wydał przyjęcie pożegnalne, na które przybyli wyżsi urzędnicy kanadyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych, ministrowie robót publicznych, przemysłu, rybołówstwa, minister bez teki J. Turner oraz wiceministrowie szereg centralnych resortów. (PAP)

Zaostrzenie kryzysu Syria — IPC

Kairski korespondent PAP, red. Dziennik pisał, że zdaniem miejscowych obserwatorów politycznych w chwili obecnej nie ma oznak odprężenia w kryzysie między Syrią, a towarzystwem naftowym eksploatującym ropę irańską — Iraaq Petroleum Company. Wręcz przeciwnie spodziewać się można dalszych radykalnych posunięć zaostrzających sytuację.

Obserwatorzy kairscy zwracają uwagę na ożywione kontakty dyplomatyczne między Damaskiem, Bagdadem, Kairem i Bejrutem zmierzające wyraźnie do tego, by zainteresowane strony były jak najbardziej poinformowane o wszystkim, a jednocześnie mogły koordynować swe poczynania.

Dla obserwatorów kairskich za mienną jest milczenie, jakie zachowują dotychczas stolice zachodnie w sprawie podjętych przez Syrię kroków. Wydaje się to wskaźnikiem, że opracowują one obecnie swą taktykę postępowania w kryzysie, który jest skuteczną decyzją rządu Syrii. (PAP)

Od pewnego czasu było już wiadomo, że wśród amerykańskich „jastrzębi“ (zwolenników wzmożenia wojny w Wietnamie) panuje niecierpliwość i niechęć do straciłami lotnictwa USA. Nawet oficjalne dane amerykańskie zmniejszone były przynajmniej o połowę. Zjednoczone straciły nad terytorium DRW więcej samolotów, aniżeli w 1942 roku na wszystkich

Zemsta „jastrzębi“

frontach II wojny światowej. W ostatnich dniach — dzięki wzmożonej pomocy ZSRR i innych krajów socjalistycznych — skuteczność działań obrony przeciwlotniczej wokół Hanoi i Hajfongu jeszcze wzrosła: wskutek celnych strzałów wietnamskiej artylerii przeciwlotniczej i wyrzutni rakietowych, coraz więcej pirackich maszyn nie wracało na pokład lotniskowców VIII floty czy baz lotniczych w Syjamie i na Wyspie Guam.

Wobec małej skuteczności nalołów bombowych na cele wojskowe czy komunikacyjne, amerykańscy agresorzy postanowili wziąć odwet na ludności cywilnej. Wielec znamienne jest przy tym nagminne stosowanie niszczących bambusowe chaty i lepianki bomb zapalających, a zwłaszcza

Twórcą Donalda i Mickey Mouse



W Burbank zmarł 65-letni Walt Disney twórca filmu rysunkowego.

Na zdjęciu: Walt Disney ze swoją żoną i dziećmi Mickey Mouse.

CAF — Telefoto

Brat Walta Disney'a Roy Disney, przewodniczący rady studia filmowego w Hollywood za komunikował, że zgodnie z życzeniem twórcy myszki Mickey i kaczora Donalda jego dzieło będzie kontynuowane i nadal będą nakręcane filmy ze znanych serii.

Z całego świata napływają kondolencje na adres rodziny Disney'a z wyrazami głębokiego współczucia. Maurice Chevalier, który brał udział w jednym z ostatnich filmów Disneya „Mały idzie do domu“ (ma on wejść na ekrany w przyszłym roku) określił zgon Disney'a jako nieszcześnie dla całej kinematografii świata. Disney'a nikt nie zastąpi — powiedział Chevalier.

Urodzony w Chicago w rodzinie niecieśli Walt Disney wyprodukował od 1923 roku przeszło 600 filmów. Setki z nich uzyskały różne nagrody, w tym 39 tzw. „Oscarów“

Po tragicznym wypadku pod Myślenicami

Uroczystości żałobne w Krakowie

Dziesiątki tysięcy Krakowian przeszły w późnych godzinach wieczornych 16 bm. przed trumnami ze zwłokami 7 aktorów i pracowników teatru „Rozmaitości“ w Krakowie, którzy zginęli w wypadku samochodowym pod Myślenicami.

Warty honorowe przy trumnach pełnili przedstawiciele kierownictwa wojewódzkiego i miejskich władz partyjnych i państwowych. Z udziałem rodzin ofiar wypadku, przyjaciół i znajomych oraz reprezentantów świata aktorskiego z całej Polski odbyła się też uroczystość żałobna.

W imieniu ministra kultury i sztuki zmarłych artystów i pracowników teatru „Rozmaitości“ pożegnał dyrektor generalny tego resortu Stanisław Witold Baliński. Podkreślił on, iż wybitni reprezentanci krakowskiej sceny ponieśli śmierć na posterunku. Przemawiali również — z ramienia SPATIF-u Ignacy Gogolewski oraz dyrektor teatru „Rozmaitości“ — Halina Gryglaszewska oraz przedstawiciele krakowskich władz partyjnych i państwowych.

Na znak żałoby zawieszono zostały w piątek przedstawienia we wszystkich krakowskich teatrach.

Rodziny i najbliżsi ofiar katastrofy znaleźli się pod troskliwą opieką. Członkowie Zw. Zaw. Pracowników Kultury z różnych krakowskich instytucji i wielu ośrodków Polski utworzyli też specjalny fundusz pomocy na ich rzecz.

Kierownictwo szpitala powiatowego w Myślenicach informuje, iż znajdujące się w nim osoby rane w katastrofie przeszły już najcięższy okres. Stan zdrowia osób, które odniosły najcięższe obrażenia, rokuje nadzieję poprawy. (PAP)

W Yale o książce Manchester

Przedstawiciel wydawnictwa Random and Row, które opublikować ma książkę Manchester „Śmierć prezydenta“ Bennet Cerf na spotkaniu ze studentami uniwersytetu Yale ujawnił niektóre fragmenty kontrowersyjnej książki. Cerf powiedział m. in., że Manchester opisuje, jak po zabójstwie Kennedy'ego w Dallas, Johnson, po powrocie na lotnisko udał się na pokład samolotu prezydenckiego zamiast na stojący w pobliżu samolot wiceprezydenta.

„Kiedy Jacqueline Kennedy oraz towarzyszące jej osoby powróciły na lotnisko z trumną stwierdziła, że samolot prezydencki był już zajęty. Wszyscy byli zaskokowani i oburzeni“ — powiedział Cerf. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Walasek.

Jak żyjemy

Lata 1961—65 nie były dla społeczeństwa Wielkopolski chude. W pięcioleciu tym nastąpił dalszy rozwój przemysłu w Poznaniu i województwie, wzrosła produkcja rolna. DOCHODY LUDNOŚCI zwiększyły się w omawianym okresie o 36,3 proc. Jeśli porównać osobowy fundusz płac w całym społecznym przemysle Poznańskiego w roku 1960 — z danymi roku 1965, okazało się, iż nastąpił tu wzrost o 46,3 proc. Tak znaczny wzrost funduszu płac wiąże się w pewnym stopniu ze zwiększeniem w latach 1961—65 zatrudnienia o 28,5 proc.

Minione pięciolecie przyniosło wzrost średniej płacy miesięcznej pracownika przemysłu Poznania z 1.820 zł do 2.107 (15,8 proc.), województwa — z 1.522 do 1.742 (14,5 proc.). Trudniej określić jak ukształtowały się płace realne, ze względu na brak tego rodzaju opracowań dla naszego regionu. Dane ogólnopolskie, podane w najnowszym „Roczniku statystycznym” przedstawiają się następująco: jeśli przyjąć rok 1955 za 100 w roku 1960 płace realne (gospodarka uspołeczniona) osiągnęły wskaźnik 129,1, a w 1965 roku 139.

Wzrost przeciętnych zarobków w Wielkopolsce w ciągu ostatnich lat związany jest ze zwiększaniem się zatrudnienia w działach przemysłu o wyższych wynagrodzeniach (metalowy, chemiczny, górniczy itd.). Nominalne płace podniosły się ponadto w pewnym stopniu po wprowadzeniu dodatków mieszkaniowych. Istotnym czynnikiem były także regulacje płac, zwłaszcza wprowadzone w bieżącym roku, które dane statystyczne jeszcze nie objęły.

Interesująca wypada porównanie układu grup zarobkowych (od 801 do 900 zł. od 901 do 1000, od 1001 do 1200 itd.). Poznania z pozostałymi wielkimi miastami kraju. Otóż Poznań ustępuje w przybliżeniu liczbą zatrudnionych w grupach najlepiej zarabiających Warszawie, Krakowowi i Wrocławowi, lecz wyprzedza Łódź. Porównanie analogicznych danych, dotyczących województwa poznańskiego z innymi regionami kraju — potwierdza słuszność polityki gospodarczej naszych miejscowych władz, umiennie zmierzających do przekształcenia struktury wielkopolskiego przemysłu — na rzecz rozwoju takich gałęzi, jak górnictwo, energetyka, chemia, produkcja maszyn.

Obok płac, fundamentalną dla poziomu życia obywateli kwestią pozostaje ROZWÓJ BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO. W minione pięć lat wybudowano w Poznaniu i Wielkopolsce około 140 000 izb, to znaczy o 64 proc. więcej niż w latach 1965—60. Dzięki temu poprawiły się wskaźniki liczby osób, przypadających na izbę: w Poznaniu z 1,6 (1960 r.)

do 1,49 (1965 r.) i w województwie z 1,54 do 1,45.

Pośród pięciu wielkich miast Poznań zbudował w 1965 r. o 1500 izb więcej niż Wrocław. Województwo zaś pod względem liczby budowanych izb mieszkalnych zajmowało 5 miejsce.

Omawiając znaczny rozwój budownictwa mieszkaniowego w Poznaniu, nie sposób jednak pominąć refleksji, które nasuwa lektura „Rocznika statystycznego”: wprawdzie wzrasta w stolicy Wielkopolski liczba przekazywanych do użytku w roku izb — zarazem jednak ogólna kubatura wznoszonych budynków wykazuje tendencję spadkową.

GOSPODARKA KOMUNALNA jest następną z dziedzin, bezpośrednio związaną z poziomem warunków socjalno-bytowych ludności. W Poznaniu w minionym pięcioleciu wyremontowano 14 000 budynków. Długość sieci wodociągowej w latach 1961—65 zwiększyła się o 118 km, a sieci kanalizacyjnej o 56 km; rozpoczęto budowę nowego ujęcia wody dla Poznania, przekazano też do użytku nową gazownię.

Poznańskie — województwo z największą w kraju liczbą miast ma 54 skupiska miejskie, posiadające wodociągi (3 miejsce w Polsce), 59 korzystających z kanalizacji (również 3 miejsce) i 38 dysponujących gazem (2 miejsce). Pod względem liczby miast, zasobnych w hotele, województwo zajmuje 2 miejsce (38 miejscowości) w kraju.

Syntetycznym miernikiem stanu gospodarki komunalnej jest wskaźnik majątku komunalnego, liczony na zasadzie 10 000 zł na mieszkańca. Otóż Poznańskie zajmuje pod tym względem 7 miejsce w kraju.

WARUNKI PRACY I WYPOCZYNKU — w ostatnich latach w Poznaniu i województwie wydatnie się poprawiły, zwłaszcza w branżach metalowej, chemicznej, ceramicznej, drzewnej i w górnictwie. Notuje się stały wzrost wydatków na bhp, — tylko w nakładach eksploatacyjnych co najmniej o 25% rocznie. Mechanizowane są najcięższe prace. Modernizuje się urządzenia, usprawnia działalność przemysłowej służby zdrowia. Pomimo to w szeregu zakładach warunki pracy są jeszcze niewłaściwe, a liczba wypadków — zwłaszcza w rolnictwie — nabył wysoka.

Minione pięciolecie przyniosło dynamiczny ROZWÓJ BAZY WZASOWO — WYPOCZYNKOWEJ zakładów przemysłowych. Jednakże dotyczy to raczej przedsiębiorstw i instytucji dużych. Tym bardziej więc — dla dobra ogółu ludzi pracy i ich rodzin — potrzebna jest na tym polu koordynacyjna działalność prezydentów rad narodowych.

W dziedzinie ZDROWIA ostatnie lata przyniosły społecz-

ności naszego regionu sporo plusów. Zmniejszyła się liczba zachorowań na choroby społeczne, opanowano problem chorób zakaźnych. Zanotowano sukcesy na polu redukcji wskaźnika umieralności niemowląt. W Poznaniu wskaźnik zgonów na 1000 żywych urodzeń wynosił za 1965 rok 27,9, przy czym jest on z roku na rok lepszy.

Jednakże mamy w tym zakresie nadal wiele do zrobienia; w województwie wskaźnik zgonów na 1000 urodzeń żywych jest wyższy od przeciętnej krajowej.

Ostatnie lata przyniosły Wielkopolsce poprawę stanu bazy lecznictwa otwartego i zamkniętego; zwiększyła się liczba przychodni, przekazano do użytku nowe szpitale w Ostrowie i Słupcy, poprawiło się zaplecze diagnostyczne i wyposażenie w sprzęt medyczny, wzrosła liczba aptek (województwo ma ich 154 i zajmuje trzecie miejsce w kraju, Poznań ze swymi 38 aptekami jest ostatni w grupie pięciu największych miast). Jeśli chodzi o przemysłową służbę zdrowia, tzw. wskaźnik zabezpieczenia lekarskiego w Wielkopolsce wynosi ponad 8 godz. na 1000 pracowników i jest jednym z najwyższych w kraju.

Pod względem liczby lekarzy (pomijając stomatologów) Poznań ze wskaźnikiem 29,2 na 10 000 mieszkańców zajmuje bardzo dobre (po Warszawie i Krakowie) miejsce w grupie pięciu największych miast. Jeśli zaś chodzi o liczbę łóżek, to stolica Wielkopolski ma ich 79,2 na 10 000 obywateli, co sytuuje ją w konstelacji, o której wyżej mowa, na czwartym miejscu (przed Łodzią).

Niezadowolająco natomiast prezentuje się liczebność kadru lekarskich w województwie poznańskim. Wskaźnik 7,2 na 10 000 mieszkańców jest wyraźnie niezadowolająco. Lepiej ma się sprawa z bazą szpitalną Poznańskiego; wskaźnik 37 na 10 000 mieszkańców lokuje województwo na trzynastym miejscu.

Panorama naszego życia jest rozległa; należałoby jeszcze scharakteryzować działalność — coraz lepszą i szerszą — szkolnictwa (budowa nowych obiektów), instytucji kulturalnych, handlu, gastronomii a także rozwój komunikacji i łączności. Wszak postęp w tych dziedzinach pozostaje w bezpośrednim związku z tym, co określamy warunkami naszej pracy i naszego bytowania.

Zarysowując się na tle porównań — obraz jest dla Poznańskiego na ogół korzystny. Mamy niemało osiągnąć, wiele zdołaliśmy zmienić na lepsze. Nie znaczy to, by nie pozostało jeszcze wiele do zrobienia. I na to także pragniemy zwrócić uwagę.

WIESŁAW PORZYCKI

W Starolecie, w cieniu „Stomila”, „Alco” i innych dużych zakładów, wegetuje małe odlewnia metalu kolorowych. Należy do przemysłu terenowego. Jest jednym z 4 oddziałów Poznańskich Zakładów Armatur, o których z okazji niedawnego jubileuszu 15-lecia zorganizowania zakładów redaktorzy „Expressu Poznańskiego” napisali tak:

„... Trudno wprost uwierzyć, że w starych barakach, zatłoczonych budynkach, w prymitywnych warsztatach PZA rozwinęły precyzyjną i wyjątkowo ważną, z punktu widzenia gospodarki, produkcję. Ta niepokojąca w stosunku do przemysłowych potęgatach firma stale współpracuje z „Cegielskim”, do starczając mu drobniaki, bez których nie mógłby powstać żaden okrętowy silnik...”

Te drobniaki to najczęściej unikalne odlewy z metalu kolorowych. Takie, których nikt w kraju nie robi. Przedstawiając więc sytuację obrazowo, mała i chyląca się ze starości odlewnia w Starolecie ma w ręku takiego kolosa przemysłowego jakim jest „Cegielski”. To ona w gruncie rzeczy decyduje o rytmie montażu silników okrętowych, o rytmie wysyłki tych silników do stoczni a więc i o terminowości umów eksportowych.

Nie dalej niż dwa miesiące temu odbyła się konferencja dyrekcji PZA z odbiorcami tych drobniaków. Wszyscy oni domagali się od dyrektora technicznego „Armatur”, by przyspieszał dostawy i rozszerzał ich zakres o elementy nawet umiarkowanie nieprzewidziane.

Plany PZA są napięte do pułapu technicznych możliwości ich odlewni.

Znamy tę odlewnię z pierwszych lat powojennych. Już wówczas szacowali się jej wiek na 100 lat. Od naszych

Stuchamy z płyt

Recital organowy Joachima Grubicha, który gra na słynnych organach Katedry Oliwskiej. W programie: Jana Sebastian Bacha — „Passacaglia c-moll”; Preludia Chorałowe: „Nun komm, der Heiden Heiland”, „Herr Gott, nun schleuss den Himmel auf”, „Christum wir sollen loben schon”; Cezara Francka — Fantazja Chorałowa Nr 3 a-moll; Jana Brahmsa — Preludium Chorałowe „Herzlich tut mich verlangen”; oraz Oliviera Messiaena „Dieu parmi nous”. Muza XL0283.

Karola Kurpińskiego „Koncert na klarnet i orkiestrę (Ludwik Kurkiewicz — klarnet), Franciszka Lessla (opracowanie Piotra Perkowskiego) „Wariacje na flet i orkiestrę” (solista Włodzimierz Tomaszczuk) Antoniego Milwida (w opracowaniu Jana Krenza) „Symfonia koncertująca na obój i orkiestrę” (solo — Janusz Banaszek). Orkiestra Filharmonii Bydgoskiej dyryguje Zbigniew Chwedeżuk. Muza XL 0231.

Violetta Villas — zwana dla rozpiętości swego głosu polską Ymą Sumac — nagrała 12 najpopularniejszych piosenek ze swego repertuaru: Do Ciebie mam, Józef Gromada, Jak nazwać miłość, Jak nie to nie, Uśmiechem miłość się zaczyna, Ave Maria no morro, Przyjdzie na to czas, Spójrz prosto w oczy, Nie myśl o mnie źle,

KOOPERACJA

ówczesnych wizyt raczej nie się w niej nie zmieniło. Załata no i wzmocniono dach, malarz machnął parę razy pędzlem, to wszystko. Przemysł terenowy nigdy nie był bogaty w inwestycyjne fundusze. Odlewni grozi więc śmierć naturalna, ze starości.

Lecz co zrobi wtedy „Cegielski” ze swymi silnikami okrętowymi? Co zrobi PA-FA-WAG? Co zrobi Poznańskie Zakłady Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego? Co zrobi stocznię i 20 innych zakładów w kraju, uzależnionych od dostaw unikalnej armatury z Poznania?

Możemy sobie wyobrazić co będzie. Próbkę tego mieliśmy 3 miesiące temu, gdy załoga śląskiej Wytwórni Sprzętu Mechanicznego w Bielsku Białym nadesłała alarmujący telegram, który można streścić następująco: „Jeśli Poznańskie Zakłady Armatur nie dostarczą prądownic — staniemy z produkcją”. Miesiąc później dowiedzieliśmy się, że zbudowany w Zakładach „Cegielskiego” (według zakupionej u „Fiatu” licencji) prototyp silnika spalinowego nie może wejść do prób, bo brakuje mu kilku małych smarowniczek, które może zrobić tylko odlewnia w Starolecie; że PZA zalegała z dostawą kilkudziesięciu pozycji armatur z brązu i mosiądzu wytwórcom maszyn dla przemysłu spożywczego, którzy z kolei uzależniają od tych dostaw swój eksport itd.

I zrobiło nam się bardzo smutno. Bowiem od IV Zjazdu partii pisze się i mówi o potrzebie usprawnienia metod planowa-

nia, a tu liczne zakłady w swych najbliższych i perspektywicznych planach wzięły pod uwagę duży przyrost produkcji, nie zabezpieczając sobie jednocześnie zaplecza. Liczą na dostawy, których realność już dziś jest wątpliwa. Planista, który bilansował przyszłe potrzeby kooperacyjne tych zakładów mógł się o tym dowiedzieć w ciągu 15 minut. Wystarczy 2 razy zatelefonować: raz — do Poznańskich Zakładów Armatur i zapytać o ich moc produkcyjną i drugi — do miejskiej komisji planowania czy zamierza się te zakłady rozbudowywać?

Niestety — planista nie zadzwonił. Zepewne więc nie wie, że w końcowej fazie opracowywania 5-letki, skreślono inwestycje przewidziane pierwotnie na rozbudowę i modernizację PZA.

Pozostają więc do wyboru dwie możliwości. Pierwsza: wziąć ołówki do ręki i skreślić z planów Poznańskich Zakładów Armatur wszystkie umowy na dostawy dla fabryk z innych dzielnic kraju; pozostawiać w planie tylko dostawy dla fabryk poznańskich. Druga: zebrać głównych odbiorców poznańskiej armatury, przedstawić im sytuację i zaproponować wspólne sfinansowanie rozbudowy PZA.

Wybór pierwszej możliwości stwarza pewne niebezpieczeństwo partycularyzmu. Bo jeśli w innych dzielnicach kraju powołując się na stworzony precedens, zaczną skreślać zamówienia poznańskie?

PIOTR CHOJNACKI

Wiedz o mnie wszystko. Nie jestem taka zła. Piosenkarce towarzyszą: Orkiestra PR pod dyr. S. Rachonia, Orkiestra Taneczna PR pod dyr. E. Czernego. Zespół Studia Rytm pod kier. A. Koczyńskiego Pronit XL0315.

Niebiesko-Czarni z Heleną Majdaniec, Adrian Rusowicz, Michałem Burano, Piotrem Janczarem, Wojciechem Kordą i Czesławem Niemcem nagrali na jednej płycie 15 piosenek, wśród których znajdują się: Hej dziewczyno, hej, Zegnaj karnawale, Czy będziesz sama dziś wieczorem, Niedziela będzie dla nas, Idzie dysc, Nie lubię klamać, Taką była moja dziewczyna, Chciałabym wszystko zmienić. Pronit, XL 0331.

Teret Egzotyczny — Izabella Skrybant, Zbigniew Dziewiatkowski, Mięczyśław Metelski — specjalizujący się w folklorze śródziemnomorskim i amerykańskim z towarzyszeniem Orkiestry

A. Wiernika śpiewa kilkanaście piosenek. Znajdują się wśród nich: W samo południe, W górach Sieraka Maestra, Adios Havana mia, Malaguena, Granada, W małej hacjendzie i inne. Pronit XL 0327.

Z zespołem Skaldów J. Zieliński śpiewa: Jutro odnajdę ciebie, Moja czarownica, a sam zespół — Wieczorną opowieść i Jarmark. Pronit N 431.

Z zespołem The Phantoms E. Farguhar śpiewa: Hallo Josephine i What kind of girl oraz wraz z S. Wójcik Tolkina about you i Since I lost my baby. Pronit N 432.

E. Farguhar z zespołem The Phantoms śpiewa: You must believe me i Hey girl; A. Mułkowski z zespołem Pięć linii: Postuchaj co ci powiem, a Z. Halicki Pożegnanie ze szkołą. Pronit N 434.

Na dwóch płytach piosenki religijne S. Moniuszki na głosy solowe. Veriton 297 i 298.

do redaktora

GDZIE RODZICE I KONTROLERZY?

Przerwy w zajęciach na Uniwersytecie spędzam w różnych miejscach. Przeważnie w bibliotece, ale czasem także w kawiarni. Kiedy byłam na I i II roku — melina młodych ludzi, którzy siedzieli tam od rana do wieczora (z małymi przerwami) była nowa kawiarnia „Uśmiech”. Teraz mają nową siedzibę — kawiarnię „Kolorowa” — w centrum miasta, na reprezentacyjnej i głównej ulicy. Nie siedziałam tam od rana do nocy. Ale czasem wpadłam rano, a po południu przechodząc — sprawdzałam: siedzieli znowu (bo nie sądzę, że jeszcze). Poznałam wiele powtarzających się twarze chłopców i dziewcząt w wieku 16—24 lat. Kim są ci młodzi ludzie?

MŁODZI NA ROZSTAJACH

Nie uczą się, nie pracują. Siedzą. Za czyje pieniądze? W poniedziałek 21. 11. wieczorem interweniowała milicja. Kawiarnię „Kolorowa” (a raczej podwójnie) zajęła złota młodzież. Piski, rzucanie się papierosami, wyzywające spojrzenia dziewcząt. Siedzieliśmy pół godziny zanim podeszła do nas kelnierka. Gorąco przeproszała, tłumaczyła, że boi się wejść na „górkę”, kiedy oni siedzą. Gdzie są społeczni inspektorzy, gdzie są dyżury nauczycieli? Jeżeli milicja — to cywile — bo na widok munduru oni milkną na 5 minut.

Sprawa, o której piszę p. Korneluk: Dojeżdżam codziennie na zajęcia (kiedyś dojeżdżałam do szkoły średniej). Jeżdżę już 9 lat — codziennie! Miałam ochotę wziąć legitymację społecznego kontrolera do ręki i pomóc szkole i rodzicom. Tylko nie było chętnych, którzy by zajęli się zorganizowaniem podobnej grupy ludzi. A mogłabym nieraz dostarczyć spisy młodych ludzi, tych co palą i piją w pociągu, tych co bez biletu i tych co kończą lekcje o 14 a jadą do domu o 20.30, przesiadując w każdym pociągu (i rozrabiając) i wysiadając,

Dokończenie na str. 4

„SCIGANI PRZEZ ŚMIERĆ” — film produkcji francusko-włoskiej. Scenariusz: Andre Barret, Rene Clement, Roger Vailland. Reżyseria: Rene Clement. Zdjęcia: Henri Decae. Wykonawcy: Simone Signoret (Theresa Duthiel), Stuart Whitman (Alan Morley), Genevieve Page (Agathe), Michel Piccoli (Antoine), Pierre Dux (komisarz Marboz), Reggie Nalder (niemiecki policjant), Billy Kearns (Pat), Henri Virlogeux (aptekarz), Etienne Dira (donosiciel), Carl Studer (mjr Gordon), Clara Gansard (partyzantka) i inni.

Niedawno polecałem Wam film tegoż reżysera „Koty”. Teraz z tym samym przekonaniem polecam „Scigani przez śmierć”. Rene Clement — co podkreśla bodajże cała krytyka — jak nikt inny wykazuje niezwykłą łatwość znalezienia odpowiedniej stylistyki dla każdego niemal gatunku filmowego. „Koty” były typowym filmem sensacyjnym, rozrywkowym, komercyjnym. Tym razem mamy do czynienia z filmem wojennym, którego akcja dzieje się w okupowanej Francji. Członkowie Ruchu Oporu przemycają trzech ocalałych po straceniu superfortecy lotników amerykańskich z północy kraju na południe, by ich na koniec przez Hiszpanię dostarczyć do Londynu. W akcję zostaje przypadkowo zamieszana Teresa, paryżanka, żona więzionego przez Niemców przemysłowca. Była ona akurat na wsi po żywność skąd musiała uciekać ciężarówką swego znajomego. W tejże ciężarówce pomieszani z

FILM Przypadkowi bohaterzy

kozami jechali amerykańscy piloci. I tak Teresa, osoba trzymająca się z dala od konspiracji i niebezpieczeństwa, zostaje uwikłana w spłót wypadków związanych z transportem zbiorów. Nie potrafi się już od tej sprawy odczepić, choć kilkakrotnie próbuje.

Jak zwykle w swoich filmach i tutaj Clement nie zdaje się przywiązywać większego znaczenia do akcji. Oczywiście, jest ona opowiedziana poprawnie, ciekawie. Jego jednak interesują szczególnie psychologiczne motywacje ludzkich działań, interesuje go klimat danej sytuacji. Dlaczego Teresa daje się wciągnąć? Na ile zaważyło tu zwyczajne uczucie litości dla tego wielkiego amerykańskiego chłopca, który oderwawszy się od grupy towarzyszy szwenda się po Paryżu nie znając słowa po francusku, z rozbijającą naiwnością, z fanfaronadą i beztrością dużego dziecka z Wyoming, każdej chwili narażony na wpadkę? Na ile uczucie patriotyzmu? Na ile zaś późniejsza miłość? Na te pytania próbuje odpowiedzieć reżyser.

Klimat okupacyjnej nocy oddaje świetnie. Czas, w którym każdy i w każdej chwili był zagrożony, w którym wszyscy stale ocalali się o śmierć, w którym trzeba było przedrzeć się przez strażnicę po którejś stronie barykady i walczyć. W filmie jest właśnie ten nastrój stałego zagrożenia. I są te nagie,

niesamowite wybuchy radości, krótkie, ale gwałtowne. Tak się właśnie wtedy żyło. I tak kochało. Bez nadziei na jutro, stale wobec perspektywy rozstania bez pożegnania, często rozstania na zawsze. Clement swoim nowym filmem dociąga do szeregu tych filmów, które szczególnie mocno i prawdziwie przedstawiają życie pod okupacją hitlerowską.

Na pewno wiele zawdzięcza niezapomnianemu Rogerowi Vailland, który jak mało kto umiał opowiadać o okupacji. Miał także zawdzięczać Simone Signoret, tej świetnej aktorce, którą tyle razy już podziwialiśmy („Miejsce na górze”, „Złoty kask”, „Teresa Raquin”), a która tutaj znowu zachwyca oddając z mistrzostwem wszystkie wahania tej Francuzki która nie chce się wiazać z Ruchem Oporu, a która w potrzebie zdobywa się na odwagę i poświęcenia bohaterki. Iluż ludzi w ten przypadkowy sposób trafiło do partyzantki, iluż było takich przypadkowych bohaterów? Albowiem mało kto rodzi się bohaterem, zwykle stają się ludźmi nim pod wpływem okoliczności. I te uwarunkowania, te wpływy ukazał Clement w sposób pasjonujący i przekonujący. Nie nakreślono wiele filmów partyzanckich lepszych od tego obrazu, którego obejrzanie gorąco polecam.

MIECZYŚLAW SKĄPSKI

A
Nr 299 (7106)

„GŁOS WIELKOPOLSKI”

3
17 XII 1966 r.

żeby poczekać na następny pociąg. Czy te dzieci nie mają rodziców, którzy sprawdzaliby, kiedy kończą się lekcje?

MAJA KUBIAK — Buk

SKĄD MAJĄ PIENIĄDZE?

Korzystając z okazji, którą daje redakcja „Głosu” każdemu czytelnikowi, ośmielam się i ja, jako przedstawiciel średniego pokolenia, zabrać głos.

Mam na myśli przede wszystkim młodzież pozaszkolną, która się nudzi, nie chce się uczyć i szuka wrażeń. Są w Poznaniu różne kawiarnie i daje się zauważyć w nich dużo młodych, przesiadujących całymi godzinami, znudzonych i jakby wychodzących na okazje. Poluje się w nich na „tele-nia” (popularne określenie w gronie łowców, łatwego zarobku i „zabawy”).

Warto, aby władze zainteresowały się tą znudzoną młodzieżą w celu uzdrowienia sytuacji, może wreszcie przestałoby być tajemnicą dla społeczeństwa, skąd grono młodych ludzi, spotykających się codziennie w lokalach, posiada pieniądze? Jaka przyszłość czeka tych ludzi przyzwyczajonych do łatwych zarobków?... Co czeka w przyszłości dziewczyny bez zawodu, które dzisiaj „zarabiają” swoją młodością i urodą?

Oddzielna sprawa to zachowanie się młodzieży szkolnej i pozaszkolnej na imprezach rozrywkowych i salach teatralnych. Oprócz kilkudziesięciu wielbicieli żywego słowa, muzyki czy piosenki, zawsze znajdzie się kilku prowokatorów, którzy gwizdami, głośnymi uwagami pod adresem wykonawców, rzucaniem różnych przedmiotów na scenę, a nawet posługiwaniem się procą, pragną wywołać aprobata i wesołość kolegów i koleżanek. Smutne to lecz prawdziwe. Wydaje mi się, że dom, szkoła, komitety rodzicielskie, organizacje młodzieżowe i milicja mogłyby tu dużo zrobić.

M. M. — Poznań
(nazwisko i adres znane redakcji)

NIE BRAK GODZIWYCH ZAJĘĆ

Rady narodowe powinny organizować pracę dla dorastającej młodzieży, wolnej od zajęć i nie uczącej się, a zwłaszcza tej chuligańskiej. Przysłówiowy to dla niej jak i dla całego kraju pożytek. Młody człowiek z ambicją, inwencją, wolą i zapalem nie powinien się nudzić ani walczyć się po ulicach.

Należałoby propagować jak najszerzej działki ogrodnicze, żeby dzieci miały bezpośrednią styczność z przyrodą na dworze: przyroda uczy i uszlachetnia. O ile możliwości młodzi winni się zajmować muzyką — grą w zespołach orkiestralnych czy indywidualnie. Piękne i szlachetne zajęcia daje plastyka, malarstwo, czy rzeźbiarstwo. Warto dla tych amatorów organizować wystawy. Budowa modeli latających różnego rodzaju powinna wśród młodzieży wzbudzić szerokie zainteresowanie. Urządzać trzeba często konkursy-pokazy. Telewizja, zabawy — winny wypełniać tylko wolne chwile w celu odprężenia.

Do szkoły podstawowej winien przychodzić psycholog-psychiatra co pół roku i stwierdzać stan zdrowia młodych, szczególnie tych, których postępowanie jest niewłaściwe.

JAN SIEJKOWSKI

JEST POLE DO POPISU

Całkowicie podzielam zdanie p. Lesława Tokarskiego, że głównym tematem tej dyskusji winno być szukanie przyczyn demoralizacji pewnej części młodzieży. Jednocześnie pragnę dodać: sama dyskusja to za mało. Należy przede wszystkim wysunąć wnioski, które w przyszłości mogą zapobiec chuligańskim wyrykom. Starsze pokolenie szuka winnych, zapominając o przyczynach. Śmieszka mnie banalne frazesy z gatunku: „Ach, ta dzisiejsza młodzież”, „Za moich czasów”, lub „Panie, my rodzice już nie wychowujemy, to państwo wychowuje”. Absurdalność powyższych banałów pragnę udowodnić przykładami z życia.

Przykład pierwszy — młody człowiek podejmuje po raz pierwszy w swym życiu pracę zawodową. Majster, brygadista lub kierownik, który powinien uswiadomić podopiecznego o obowiązkach, czyni odwrotnie. Ponieważ „jest okazja” — posyła ucznia po wódkę i nakłania do picia. Kradnie mienie państwowe, pokazując tym samym sposób na „łatwy zarobek”.

Przykład drugi — rodzina składająca się z rodziców i dorastających dzieci. Odbywa się „familiina uczta” lub jest „okazja do wypicia”. Rodzice nakłaniają dzieci do picia alkoholu. Przy stole opowiadają o tym, że sąsiadzi to „ziółka”, opowiadają się intymne plotki o znajomych, o tym jak się „kantuje” itd.

Przykład trzeci — w kawiarni siedzą dwie dziewczyny. Do stolika podchodzą starsi panowie. Zaczyna się od lampki wina i zapewnienia, że „tylko dla towarzysza, bez żadnych zobowiązań”. Później jeszcze dwie, trzy lampki i oferta na podwiezienie samochodem do domu. Wino zaczyna już działać.

Znam podobnych przykładów o wiele więcej. Wnioski nasuwają się same: chcąc wydać walkę chuligaństwu i demoralizacji wśród młodzieży, należy przede wszystkim usunąć wszystkie źródła rodzące zło.

Pozwólę sobie na wnioski, które widzę ze swej strony:

▲ Zwiększyć odpowiedzialność opiekunów i tych osób, które odpowiedzialne są za wychowanie młodzieży. Karać bezwzględnie powyższe osoby za rozpamiętywanie młodzieży, demoralizację itd.

▲ Rodzice i opiekunowie, którzy zaniedbują swoje obowiązki wychowawcze, a w szczególności alkoholicy i osoby uprawiające nierząd powinni być pozbawieni praw rodzicielskich. Dzieci należy umieścić w internatach, akademikach, lub domach opiekuńczych, zaś koszty utrzymania nałożyć na rodziców.

▲ Zwiększyć kontrolę działalności wielu klubów młodzieżowych. Z własnego doświadczenia wiem, że opieka nad młodzieżą to w żadnym wypadku „prowadzenie za rączkę” lub co gorsze groźenie karą. Jest to umiejętnie kierowanie młodzieżą przez bezpośredni udział w jej środowisku. Niemalże to pole do popisu dla ZMS, ZMW i KMW.

Pamiętam małą kawiarnię w jednym ze znanych miast akademickich. Była postrachem dla personelu, mieszkańców miasta i ciężkim orzechem dla MO. Młodzież w wieku 14—18 lat uczyniła sobie z tej kawiarni swoje miejsce spotkań i wybrzków chuligańskich. Po trzech miesiącach mozołnej pracy zdołałem zlikwidować panujące zło. Początkowo przez codzienną obecność. Przysmam się, że miałem „porządnego pietra”, bo mogłem zdrowo oberwać. Okazało się, że młodym brak kogoś, kto potrafiłby wykorzystać energię, którą wykazywali się na każdym kroku.

Po rozmowie z dyrektorem gastronomii, uzyskałem prawo zmiany tego lokalu na klubo-kawiarnię z telewizorem i adaptem. Porządku pilnowali ci, którzy byli swego czasu najgorsi! Efekt był nadzwyczajny.

I. OBOROCH

klient? — ma rację

Jako przyczynę niedostatku wyrobów garmażeryjnych w Poznaniu handlowcy podają dwa zasadnicze argumenty. Pierwszy — który chcieliśmy podważyć w poprzednim artykule („Głos” z dnia 15 bm. nr 297), rzekomo maksymalnie wykorzystana moc produkcyjna wszystkich warsztatów. Przyznając słusność potrzebie budowy nowoczesnej pracowni garmażeryjnej, staraliśmy się zachęcić do poszukiwań rezerw; wykazaliśmy na przykładach istnienie możliwości organizacyjnego zwiększenia produkcji. Obecnie chcielibyśmy polemizować z drugim powszechnym argumentem handlowców i producentów, że trudno o zaspokojenie potrzeb konsumenta, kiedy jest niedostatek surowców.

Mimo corocznego, niewielkiego wzrostu dostaw mięsa, w najbliższym okresie przetwórstwo i handel odczuwać mogą jego braki. Ale przecież mięso nie jest jedynym surowcem dla produkcji garmażeryjnej. Mamy także: ryby, drób, przetwory mleczarskie — tych produktów jest w bród. Tymczasem co wynika z poznańskiej produkcji garmażeryjnej? Porównajmy sytuację z trzech kwartałów ubiegłego i bieżącego roku.

Przy ogólnym wzroście produkcji wyrobów garmażeryjnych o 11,4 proc., a w tym mięsnych — o 15,1 proc., notu-

je się spadek prawie o 8 proc. ilości wytwarzanych mięsnych wyrobów. Wytwórcy poznajscy nie tylko więc nie zabiegali o większe wykorzystanie ogólnie dostępnych surowców jak ryby, drób, przetwory mięsne i mleczarskie, lecz nawet doprowadzili do zmniejszenia się tej produkcji.

Ważne do tego się przyczyniła poznańska Centrala Rybna. Przykro to mówić o produkującej w kraju placówce, ale już z samych liczb Wydziału Handlu wynika, że Centrala Rybna nie przejmując się przetwórstwem ryb. Jeśli rok temu dostarczała dla miasta 72,7 proc. ogólnej ilości „garmażerek” rybnej, to w tym roku zmniejszyła swój udział do 62,8 proc., a przy tym dostawy są nierównomierne: w minionym kwartale dostarczyła ona prawie o połowę mniej wyrobów niż rok temu. Centrala Rybna nie tylko ograniczyła ilościową produkcję swojej pracowni, ale również zmniejszyła wybór zakąsek: chociażby o śledzia po japońsku, w sosie greckim, a doradę po grecku i szczupaka faszerowanego. Nie prowadzi się też w większym wyborze wyrobów z ryb atlantyckich bo „akcja już się zakończyła”. I to był, według wyjaśnienia pracowników Centrali, główny powód zmniejszenia ilościowej produkcji. Tymczasem odwrotnie jest u „Garmażera” — w tym samym okresie zwiększył on asortyment oraz ilość wytwarzanych dań z ryb.

Jeśli w ciągu 20 lat Centrala oferowała klientowi niewiele więcej poza marynowanym śledziem, trudno dziwić się nieporadności dostawcy przy dostawie zaopatrzenia. Tutaj wszakże idzie o coś więcej niż o nieporadność, to już jest lekceważenie interesów rynku i

gospodarki. Jakże bowiem w świetle powyższych danych określić wypowiedź pracownika, odpowiedzialnego za wyroby garmażeryjne w Centrali, że nie są one artykułem pierwszej potrzeby lecz delikatesem, że w sklepach Centrali Rybnej nie przyjmie się sprzedaż tych wyrobów, bo nie ma takiej tradycji, że Centrala Rybna zaspokaja wszystkie garmażeryjne potrzeby miasta?

Nie ujdzie naszym pretensjom także chwalony tu kilkakrotnie „Garmażer”. Będąc przedsiębiorstwem wiadącym dla branży, nie pokazuje on możliwości przygotowania bogatego potraw z tworów i sera. Że sprawa jest warta zachodu, świadczy zresztą własny jego przykład: w ciągu 25 dni listopada „Garmażer” przeobraził prawie 5 ton w najprymitywniejsze formy kulinarne — twarożku i sera na pastę, ser smażony i sernik. Ile zaś można by wykorzystać surowca, jak wzbogacić asortyment zakąsek, gdyby ten sam ser i twarożek przygotowywać na kilkanaście sposobów?

Ze jest to możliwe, udowodniła spółdzielczość mleczarska na Jesiennych Targach Krajowych. Z okazji wręczenia wyróżnień za wyniki w ogólnokrajowym współzawodnictwie, urażono uczestników przebiegającym zestawem przekąsek. Aż się wierzyle nie chciało, że wszystko to pracownicy restauracji „Adria” wykonali właściwie z jednego surowca. Spółdzielczość postarała się o zaprezentowanie od najlepszej strony podczas tej „degustacji”. Dlaczego więc na co dzień nie można się dopatrzeć ani w gastronomii, w barach mlecz-

nych i co najważniejsze — w fabrycznych sklepach poznańskich mleczarni — choćby połowy z tych potraw, które zdobyły wówczas ministerialny stół?

W sklepach naszych mleczarni za całą „garmażerkę” stoją dzisiaj bułki, z którymi można zjeść na miejscu zakupiony osobno serek. Żadnej pasty (twarożek z dodatkami), żadnej kanapki — żadnej ambicji pokazania nie wyspecjalizowanemu sklepowi z PSS czy MHD różnorodności zastosowania przetworów mlecznych, kultury ich podania i atrakcyjnej formy. Znacznie łatwiej jednak handlować gotowymi serami, gdy się jeszcze ma zagwarantowane zaopatrzenie, o jakie trudno innym sklepom. Chyba warto zdać sobie z tego sprawę i wycofać odpowiednie wnioski.

Polecamy to także uwadze „Garmażera”, który na co dzień w swoich barach karmi nas ciepłymi daniami. Nie mamy pretensji, że stawia się do dyspozycji nie więcej niż 3 do 4 potrawy. Nie podobna jednak jeść codziennie gulaszu z bułką. Niby dlaczego nie możemy zjeść „kopytek”, dlaczego nie może być zupy gulaszowej, dlaczego brak tu zmienianych zestawów potraw?

„Garmażer” powinien również dostrzec w tej branży potrzebę oferowania niektórych produktów półgotowych.

W dwóch artykułach dałmy swoją ocenę sytuacji w produkcji wyrobów garmażeryjnych dla Poznania. Z wielu naszymi uwagami i zastrzeżeniami zgadzali się zainteresowani handlowcy w toku zbierania danych do tych publikacji. Jaka więc będzie ostateczna decyzja fachowców? Na nią właśnie czekamy.

ZBILUT SEK

„Prywatne SS” w Klingelpuetz

Raz jeszcze, po przeszło 12-to miesięcznym śledztwie, w orbitę zainteresowań społeczeństwa zachodniemieckiego weszła głośna afera zakładu karnego w Kolonii, liczącego 127 lat, więzienia Klingelpuetz.

Trzech prokuratorów, jedynie z największym trudem, zdołało się przebić przez dżunglę 50 dochodzeń, jakie w tej ponurej sprawie musiano przeprowadzić. Skandal Klingelpuetz jest największą i najbardziej krwawą aferą więziennictwa NRF.

Na ławie oskarżonych zasiadają: 51-letni kierownik służby sanitarnej, Herbert Naudet, oraz 44-letni starszy strażnik, Heinrich Halten. Obszerny akt oskarżenia zarzuca im katanowanie będących pod ich nadzorem więźniów. Według ustaleń prokuratury, mają oni na sumieniu co najmniej 15 ofiar — pacjentów kliniki psychiatrycznej Klingelpuetz. Kilku spośród nich, na skutek zbrodniczych praktyk, poniosło śmierć.

Objaz oskarżeni utworzyli spośród przebywających w zakładzie przestępców kryminalnych specjalną „grupę lamigantów”. Nazywali ją czule swoim „prywatnym SS” lub też „gwardią przyboczną”. Oprawców tych używano do terrorizowania więźniów — „do uspokajania pensjonariuszy zakładu”.

Ofiary, po uprzednim zmasakrowaniu, zamykano na czas nieograniczony w pomieszczeniach zwanych „celami uspokajającymi”. Przewodniczący sądu po obejrzeniu tych miejsc kaźni wyraził opinię: „Nie mogłbym spokojnie spać gdybym wiedział, że leży tam mój pies, a człowiek musi tam w ciągu trzech miesięcy oszaleć”.

Dyrektor zakładu Klingelpuetz oraz dwaj odpowiedzialni lekarze, których w międzyczasie zawieszono w urzędowaniu,

twierdzą uparcie, że nie mieli najmniejszego pojęcia o zbrodniczych praktykach podległego sobie personelu.

Pikanterii całej sprawie dodaje fakt, że duesseldorfskie ministerstwo sprawiedliwości, przez cały czas swego urzędowania, nie przeprowadziło w Klingelpuetz ani jednej z przewidzianych regulaminem inspekcji. Kolonńska prokuratura poczuła się w związku z tak karygodnym zaniedbaniem obowiązków zmuszona objąć również i tę placówkę swym dochodzeniem.

Pierwsze doniesienia na temat stosowania w zakładzie Klingelpuetz metod i form obchodzenia się z aresztantami żywym przeniesionych z gestapo i obozów koncentracyjnych, pojawiły się na łamach jednej z kolonńskich gazet w listopadzie 1965 roku. Ujawnione fakty wstrząsnęły wtedy głęboko europejską opinią publiczną.

Przypomnijmy niektóre spośród nich: 36-letni, stolarz, Anton Wasilenko, podejrzany o dokonanie kradzieży został aresztowany i osadzony w Klingelpuetz. Protestując przeciwko zamknięciu, Wasilenko rozpoczął strajk głodowy. Strażnicy przy pomocy kijów usiłowali zmusić aresztanta do przerwania głodówki. Kiedy to nie zdołało złamać jego oporu, funkcjonariusze więzienni zawlekli skutego i nagiego Wasilenkę do wanny, w której zatkuli go gumowymi pałkami na śmierć.

Zęby morderstwa, popełnione na bezbronnym człowieku nie składało dobrego imienia zakładu, lekarz więzienny wystawiając świadectwo zgonu stwierdził, że przyczyną zejścia delikwenta była choroba serca.

Po ekshumacji zwłok dokonano urzędowej obdukcji. Stwierdzono wówczas pęknięcie czaszki, liczne złamania żeber oraz krwawy

wylew pod prawym okiem.

Wszczęto dochodzenie. Wtedy okazało się jednak, że przypadek Wasilenki nie był wyjątkiem. Stwierdzono mianowicie, że na skutek bestialskiego pobicia przez strażników zmarł również turecki robotnik sezonowy, Mahmed Ali Tok, 19-letni Armin Milewski nie mogąc znieść dużej syzkan i tortur sam sobie odebrał życie w swej celi. Czwartą ofiarą był bezgłowy inwalida wojenny, który nie wytrzymał fizycznie zaaplikowanych mu przez oprawców wielogodzinnych stojek i zmarł z wycieńczenia.

Podobnie traktowano aresztantów również i w innych więzieniach zachodniemieckich. Afery miały miejsce również w więzieniach w Hamburgu, Werli, Siegburgu oraz w Düsseldorfie.

Dodajmy, że w tymże Klingelpuetz przez dłuższy okres czasu przebywała spora grupa oprawców z obozu koncentracyjnego Sachsenhausen, z których jeden wyraził dobrą opinię na temat panujących w areszcie stosunków: „Nam nie brakowało niczego... Widzenia trwały godzinami, prokurator częstował piwem butelkowym... Strażnicy oddawali się w większej części byłymi członkami Waffen SS”.

W sądownictwie — krwawi sędziowie, w policji — gestapowcy, w więziennictwie — esesmani, w rządzie — członkowie NSDAP. Właściwi ludzie na właściwych stanowiskach! W tym kontekście wypadki z Klingelpuetz nabierają dopiero swojej pełnej wymowy.

Zaniepokojona tymi wydarzeniami „Frankfurter Rundschau” pisze na marginesie tej afery: „Tu rozpoczyna się droga, która prowadzi do Oświecimy! I problemu tego nie można w żadnym wypadku zacieśnić do samego wymiaru kary, obejmuje on bowiem całokształt stosunków państwa, w którym żyjemy”.

ANTONI BADON

CO ZOBACZYMY

W

Tym razem podajemy program aż do poniedziałku, tj. od 19 do 26 bm., jako że święta potraktowane są jako jednolity blok programowy. Świąteczny program za powiada się bardzo interesujący!

PONIEDZIAŁEK: 16.50 — dla dzieci film z serii „Zaczarowany ołówek”, 17 — dla młodych „Rozkosze łamania głowy”, 17.20 — magazyn motoryzacyjny „Klaskson”, 17.30 — reportaż ekonomiczny „Gorąca linia”, 18.15 — transmisja z rewanżowego spotkania finałowego o Puchar Europy w boksie ZSRR — Polska, 20.10 — Teatr TV: „Antygona” Sofoklesa w reżyserii Olgi Lipińskiej, wykonawcy: M. Homerska, P. Raksa, E. Wiśniewska, G. Holoubek, M. Damiński, S. Jasiukiewicz, J. Konrat, B. Pawlik, S. Zaczek, A. Zaorski, Z. Zapasiewicz i inni, 21.10 — „Eureka”, 21.40 — film „Nasze będzie zwyciężać”.

WTOREK: 10 — film fab. radz. „Szerszeń”, 17.05 — „Zrób to sam”, 17.20 — dla młodych reportaż z poznańskiej Palmiarni „Gdzie cytryna dojrzewa”, 18.15

— film „Francuskie melodie rozrywkowe”, 18.35 — miesięcznik konsumenta „Próby”, 19 — „Pano rama Lubuska”, 20.30 — film fab. radz. „Szerszeń”, 22.05 — „Na wielkim ekranie”.

ŚRODA: 11.30 — „Skradziony obraz” film z serii „Baron”, 16.45 — „Turku w zimie” film prod. fin. 17 — dla młodych „Zwykłe sposoby — niezwykłe sekrety”, 17.40 — „Nie tylko dla pań”, 18.15 — „Magazyn Medyczny”, 18.45 — „Dobry wieczór — jak minął dzień”, 20 — „Wycinanki”, 20.15 — „Skradziony obraz”, film z serii „Baron”, 21.05 — „Światowid”, 21.35 — Scena Muzyczna TV: „Neffru” — opera komiczna Zbigniewa Wiszniewskiego; wystąpią: H. Łukomska, J. S. Adamczewski, Z. Nikodem, T. Walczak i inni.

CZWARTEK: 17 — Kino „Ptyś”, 17.15 — dla młodych „Sporty zimowe”, 17.45 — „Z drugiej strony szklanego ekranu”, 18.15 — „Na Tetmajerową nutę” — muzyka i tańce góralskie, 18.50 — „Kiedy trzeba podjąć decyzję”, 20 — „Kronika tygodnia” (lok), 20.20 — Teatr Sensacji: „Stawka większa niż życie” A. Zbycha,

odc. 3 pt. „Człowiek, który stracił pamięć”, 21.20 — Refleksje”.

PIĄTEK: 17 — „Miś z okienka”, 17.15 — „Śledztwo” film z serii „Bella i Sebastian”, 18.15 — „Czwarta zmiana”, 18.55 — „Wielokropek”, 20 — „Twoja ulica” (lok), 20.15 — „Cyruulik Seiwski” Rossignoli — Opera komiczna — transmisja z Opery Poznańskiej.

SOBOTA: 10 — dla młodych film fab. USA „Zbuntowana piętnastolatka”, 14.55 — film fab. CSRS dla dzieci „Opowieści o starym tramwaju”, 16.45 — Krakowska Kronika Dziewcząt i Chłopców, 17 — dla młodych „Teatr Jednego Aktora”: „Cudowna płyta” — wystąpi K. Rudzki, 17.30 — film „Melina Mercouri w Grecji” 18.15 — „Gawędy Witków Morskich”, 18.30 — TV Klub Młodzieżowy „Po szóstej”, 20 — wigilijny Koncert Muzyki i Poezji — wystąpią: R. Smendzianka, L. Herdegen, B. Kiere, T. Malok, 21 — „Od Ostrowi świeżej gwiazda” E. Brylla w reżyserii W. Siemona, wystąpią: K. Opaliński, Z. Zapasiewicz, W. Kowalski, W. Siemion i inni, 21.55 — film fab. wł. „Romanca d'amore”, 23.30 — włoski program rozrywkowy „Studio uno”.

NIEDZIELA (I święto): 9.45 — film fab. szwedzki „Wielka przy-

godza”, 11.25 „Śpiewają Filipinki”, 11.50 — „Zimowe cuda” z cyklu „Piórkiem i węglem”, 12.15 — „W starym kinie”, 13.35 — TV Teatr Lalek: „Baśń o zaklętym rumaku” B. Leśmiana, 14.40 — film TV „Godzina Teatru”, 15.40 — „Tele-Echo”, 16.25 — komedia R. Ruszkowskiego „Wesele Fonia” w reżyserii J. Słowitńskiego, 17.55 — „Zagraniczny gość” film TV z serii „Wojna domowa”, 18.45 — „Encyklopedia baletu”, 20 — Słownik Wyrazów Obcych, 20.12 — „Belphégor czyli upiór Lwru”, 20.45 — film fab. USA „Alarm w Table Rock”, 22.30 — „Balet dla septyków”.

PONIEDZIAŁEK (II święto): 11.15 — Z cyklu „Arcydzieło” — koncert z Zamku Altenburg (NRD), 12.20 — kino „Przygoda”: film fab. radz. „Dzwonia, otwórzcie drzwi”, 13.35 — Teatr Młodzieży: „Zamorski gość”, 14.55 — „Trafił swój na swego” film z serii „Czarownica”, 15.15 — „Szkłana niedziela”, 15.15 — reportaż „Telefonistki”, 16.45 — teleturniej „Napoleon i jego epoka”, 17.45 — Studio 65: „Pan Tadeusz” A. Mickiewicza w reżyserii A. Hanuszkiewicza, 20 — program rozrywkowy wokale i taneczny „Czarne na białym”, 21 — film fab. ang. „Milioner bez grosza”.

List Hali do Basi!

Warszawa, dnia 15. XII. 1966 r.
DROGA BASIU!
Nie jestem pewna, czy wiesz, że ukazał się już w sprzedaży doskonały środek do prania tkanin z włókien bawełnianych, lnianych, sztucznego jedwabiu i nylonu. Mówię oczywiście o „IXI” W PŁYNIE. Używaj go zwłaszcza do prania w pralce, gdyż mało się pieni, a pierze naprawdę doskonale. 1 łyżka płynu na litr wody i kąpiel piorąca masz przygotowaną. Sztuczny jedwab i nylon musisz moczyć przez 10 minut w zimnej wodzie z dodatkiem płynu „IXI”, a następnie prać w ciepłej wodzie o temperaturze 40—50° C. Natomiast bawełnę i len należy moczyć przez godzinę przed praniem w zimnej wodzie z dodatkiem płynu „IXI” i prać w gorącej wodzie o temp. 60—80° C. Następnie wypłucz w czystej wodzie (przynajmniej 2 razy). Tkanin uciążliwych na alkalii (wełna, wełnopodobne i jedwab naturalny) nie pierz w „IXI” W PŁYNIE. To na razie wszystko. Oczekuję od Ciebie wiadomości, czy również dobrze jak i mnie „IXI” W PŁYNIE służy Ci przy praniu.

Całuję Cię
HALA
P. S. Zapomniałam dodać, że „IXI” W PŁYNIE produkuje
WARSZAWSKA FABRYKA
MYDŁA I KOSMETYKÓW

Uroda
K9074

Przetargi

„Stolarnia Ludowa” Spółdzielnia Pracy Przemysłu Artystycznego w Poznaniu, ul. Kordeckiego 12 — OGŁASZA PRZETARG na wykonanie 2.000 SZTUK NOŻEK METALOWYCH chromowanych na polysk do stolików pod radio i telewizor, wykonanych z rur o Ø 24 mm z pierścieniem do przymocowania płyt drewnianych.
Dostawa powinna być wykonana partiami sukcesywnie do końca 1967 roku.
Bliższych informacji udzieli Dział Techniczny Spółdzielni.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Oferty składane należy do dnia 28 grudnia 1966 r. w Biuro Spółdzielni.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 29 grudnia 1966 roku.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K9090

Praca
Okazadnia samotnego
przemyśle. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 38392g.
Dochodząca na kilka godzin dziennie zarobek potrzebna. Rutkowskiego 12 m. 5. 38525g

Nauka
Profesorów i uczniów lek. celi Rawicki 108 35963g
Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna. Poznań. Al. Marcinkowskiego 2a, parter 37006
Udzielam tanio korepetycji. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37158g.

Dnia 15 grudnia 1966 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po krótkich lecz bardzo ciężkich cierpieniach, nasza najdroższa, nigdy nie zapomniana matka, teściowa, babcia, prababcia i ciocia, przeżywszy lat 91, śp.
Barbara Krupska
z domu Łankiewicz
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Dębce.
W głębokim smutku pogrążone
DZIECI I RODZINA
Poznań, ul. Dzierżyńskiego 12 m. 7. 38521g
Katowice, Warszawa, Gostyń.

Dnia 14 grudnia 1966 r. zmarła
Władysława Pfontowa
długoletnia pracownica Szpitala Miejskiego im. Józefa Strusia.
W Zmarłej straciłmy cenionego pracownika i serdeczną koleżankę.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 grudnia 1966 r. o godzinie 12.40 na cmentarzu na Junikowie.
RADA ZAKŁADOWA — P. O. P. — DYREKCJA
Szpitala Miejskiego im. Józefa Strusia
w Poznaniu K9222

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 14 grudnia 1966 r. zmarł tragicznie w czasie pracy
Michał Hoffmann
ur. 8. VIII. 1948 r.
wzorowy pracownik naszego Przedsiębiorstwa.
DYREKCJA — RADA ROBOTNICZA
P. O. P. — RADA ZAKŁADOWA
Poznańskiego Przedz. Budowlanego nr 3
w Poznaniu K9217

ś. t. p.
INŻ. ROLNIK
Jan Zychliński
ur. dnia 6 listopada 1890 r. w Buszkowie, zmarł w Poznaniu dnia 15 grudnia 1966 r., namaszczoney Olejami św.
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 19 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie, o czym zawiadamiają
W głębokim smutku pogrążone
ZONA, DZIECI I RODZINA
38509g

Redaguje Kolegium: Marian Fiejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mirosław Skłopiński, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 łącz wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. od 9-16; redaktor naczelny 657-76, zastępca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85; informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielała placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. W-6

Uwaga!

Klienci
Banku PKO



UPRZEJMIIE INFORMUJEMY,
ŻE W OKRESIE PRZEDŚWIĄTECZNYM

Ekspozycja w Poznaniu
przy STARYM RYNKU 82
czynna będzie:

- * dnia 18 grudnia br. (niedziela) — od 10—16
- * dnia 20 grudnia br. (wtorek) — od 9—17.30
- * dnia 21 grudnia br. (środa) — od 9—17.30

Polecamy bogaty asortyment towarów krajowej produkcji eksportowej i zagranicznych za waluty obce i bony towarowe PKO.

ZYCZYMY POMYŚLNYCH ZAKUPÓW!
K9013



Nie omijaj szczęścia i złóż zaraz kupony

„Koziołków”
PÓŁ MILIONA ZŁ czeka na szczęśliwca.

K9103

Szwedzka ocłona nowa maszyną do liczenia „Od-hner”, wszelkie działania, sprzedam. Telefon 522-33. 38383g

Dziwiarska, saneczkowa oryginalna maszyną „Dubied” 10/100, stan bardzo dobry — sprzedam. Dół, Turowska 8 m. 44 (boczną Wielkopolskiej). K8346

Wytwórnia wózków dziecięcych, duży wybór polecam. Poznań. Kwiatowa 12. 36781g

Sprzedam zagraniczne futro damskie oraz męską skórzaną kurtkę. Elżbieta Georgiew, Łukasiewicz 39 m. 3. 37587g

Wózki dziecięce, ostatnia nowość — poleca Wytwórnia, Orzeszkowej 18a. 37287g

Pokrowiec nieprzemakalny na „Trabant 601” — sprzedam. Telefon 673-041, godz. 18—20. 38516g

Wózki dziecięce, saneczki sportowe, galanterie szkła na poleca Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 37471g

Piec kafłowy pokojowy z wężownicą na c. o. lub bez rame do pieczenia porcelanowego, podłóżnik prądu sprzedam. Tel. 479-53. 37459g

Dywany winileum, chodniki, szyny, drążki i ramy do firan, tapety, listwy do obrazów i tapet poleca Waligórski, Poznań, Szewska 21. 38125g

Futro damskie nowe jagnięta sprzedam. Zależę 9 m. 9. 38164g

Sprzedam łóczę (balans) nacisk 20 t i 2 mniejsze. Wiadomość: Holka, Gniezno Libelta 1. 17903p

Sprzedam „Warszawę 204”. Premia PKO. Konarzewo 3, pow. Rawicz. 17886p

Wóz gospodarczy na dwudziestkach i szesnastkach oraz piec na trociny — sprzedam. Poznań — Górczyn, Andrzejewskiego 19. 37339g

Sprzedam maszynę blacharską: 1 zaginarkę z prowadzeniem, 1 do odginania i krawienia, 1 do zawijania. Wiadomość — Skalski, Gniezno, Libelta 1. 17902p

LoKale

Technik poszukuje samodzielnego pokoju w Poznaniu. Wiesław Michał, Mosina, Wiosny Ludów 7, tel. 253, od godz. 15.30. 37363g

Zamienię mieszkanie 2-pokojowe, komfort, nowy blok w Chorzowie na mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37466g

Mgr farmacji (kobieta) — członek spółdzielni, poszukuje pokoju w śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38333m

Dnia 15 grudnia 1966 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 65, śp.
Franciszek Troszczyński
odznaczony Krzyżem Walecznych pod Monte Cassino.
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 14 w Pniewach.

W smutku pogrążona
RODZINA
38491g
Poznań, Winogrody 74.

Dnia 15 grudnia 1966 r. zmarła po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana droga matka, teściowa, siostra, ciocia i babcia, śp.
Maria Kaszarek
z domu Komosińska

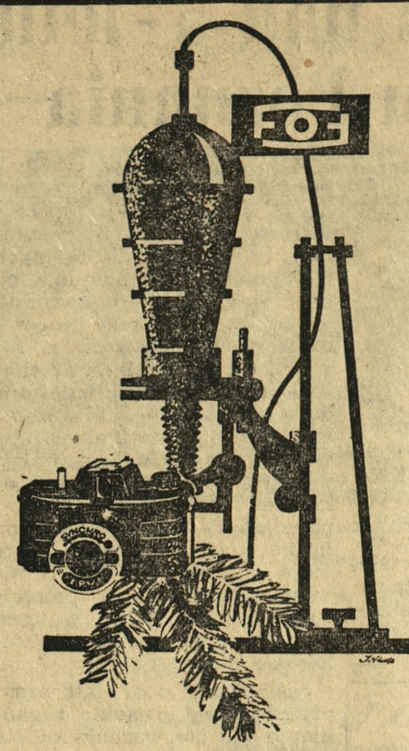
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarza św. Jana Wianney na Solacz, przy ul. Lutyckiej.
O tym zawiadamiają
DZIECI I RODZINA
Poznań, Winogrody 74. 38510g

Dnia 15 grudnia 1966 r. zmarła po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 72, moja najdroższa matka, teściowa i babcia, śp.
Helena Itkowiak
wdowa po śp. Michale

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 18 bm. o godzinie 15 na cmentarzu solackim przy ul. Lutyckiej.
O bolesnej stracie zawiadamiają
SYN, SYNOWA I WNUKI
Poznań-Podolany, Zakopiańska 42. 38514g

W dniu 14 grudnia 1966 r. zmarła nagle, nasza najdroższa ciocia i szwagierka, śp.
Halina Spiżewska
z domu Drodzińska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 19 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie. Msza św. odprawiona zostanie we wtorek, dnia 20 bm. o godz. 7.30 w kościele parafii św. Jana Kantego.
W smutku pogrążona
RODZINA
38492g



Atrakcyjne upominki gwiazdkowe

poleca
P. P. „FOTO - OPTYKA”

W POZNANIU

SZCZEGÓLNIIE OFERUJEMY:

- * projektorki Bajka — w cenie 240 zł
- * przezrocza bajkowe w pełnym asortymencie — w cenie 8 i 17 zł
- * kamery filmowe „Sport 2” — w cenie 700 zł
- * aparaty fotograficzne „Ami” — w cenie 200 zł
- * aparaty fotograficzne „Smiena” — w cenie 450 zł
- * aparaty fotograficzne „Alfa II” — w cenie 491 zł
- * aparaty fotograficzne „Leningrad” — w cenie 3.300 zł

Polecamy również nasze usługi z zakresu branży foto-optycznej i foto-laboratoryjnej (fotografia barwna i czarno-biała).

Nasze placówki znajdują się na terenie miasta Poznania, woj. poznańskiego i zielonogórskiego.
K8849

Spółdzielnia Pracy Fryzjersko-Kosmetyczna

w Poznaniu

ZAWIADAMIA, że

w okresie ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA i Nowego Roku

ZAKŁADY FRYZJERSKIE BĘDĄ CZYNNE:

- 18. XII. 66 jednozmianowe od godz. 11—18
- dwuzmianowe od godz. 8—20
- 24. XII. 66 wszystkie zakłady do godz. 16
- 31. XII. 66 jednozmianowe od godz. 8—18
- dwuzmianowe od godz. 8—20

M9093

Komunikaty

Dnia 22 grudnia 1966 r. o godz. 14.30 w Krośnie nr 148 K. Mosiny pow. poznańskiego odbędzie się **PIERWSZA LICYTACJA** następujących ruchomości: 1 samochodu osobowego „Syrena” oraz kompletu pokojowego składającego się z 1 serwantki, 1 kanapki, 2 foteli, 1 stołu i 1 szafki oszaczonych na łączną sumę 41.700 zł, a należących do ob. Tadeusza Grendela, zam. Krosno nr 148, pow. Poznań. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Pow. w Poznaniu rew. VIII

11. XII. 1966 r. zaginął fotekterier (suczka półroczna). Prosimy o zwrot, względnie informacje: Poznań, ul. Śniadeckich 1 m. 6, tel. 642-84. 38477g

Poszukuje garażu, działki Dębce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37428g.

Matrymonialne

Największą ilość ofert — posiada Biuro Matrymonialne „Syrena” — Warszawa, Elekoralna 11. Informacje: 10 — złotych znaczkami pocztowymi. K8138

Wypożyczam porcelanę nakrycia stołowe na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 37472g

Starza pani, która zapiekiwała się kobietą przy upadku na schodach w Prez. RN — Grunwaldzka 18. XI. 1966 r. przoszona jest o ogłoszenie się. Ul. Logi 17 m. 2. 38300g

Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — g. 9—15. Historii m. Poznania (St. Rynek) — nieczynne. Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10—18. Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15. Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — godz. 10—15. Narodowe (Al. Marcinkowskiego) — g. 9—15. Muzeum (Cytadela) — g. 12—16. Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9—15. Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10—15.

WYSTAWY
BWA (Arsenal) — „16 plastyków moskiewskich” — g. 10—17. Biblioteka E. Raczyńskiego (pl. Wolności 19) — wystawa książek radzieckiej — g. 10—15. Muzeum Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Początki socjalizmu w Poznaniu 1840—1881” — godz. 10—15. Pawilon Meblowy (Swarzęd, ul. Wszeźńska 32) — stała wystawa meblowa — godz. 9—13. Klub MPiE (Ratajczaka 39) — Wystawa z okazji XX-lecia „Expressu Poznańskiego” — g. 10—20. Biblioteka Litwy Radzieckiej — g. 10—15. Salon Sztuki Współczesnej.

Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania (Chelmonskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie — tel. 637-35. Ambulatoria czynne: chirurgiczne — cała doba; pediatryczne i internistyczne — g. 15—23; stomatologiczne — g. 20—7. Wojewódzka Stacja PR — ul. Kościuszk 103, tel. 566-66. Apteki: Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba); Dźwierz — Główna 53 i Starołęcka 79. Lekarzy Weterynarii — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 248. tel. 672-414 — od 9—21 (w nocy — nagłe wypadki).

DYZURY
Szpital Miejski im. Raszei — interna, chirurgia (ul. Mickiewicza 2, tel. 412-51). Państw. Szpital Kliniczny im. Pawłowa — okulistyka (ul. Garbary 17, telefon 510-21).

MUZEUM
Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — g. 9—15. Historii m. Poznania (St. Rynek) — nieczynne. Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10—18. Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15. Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — godz. 10—15. Narodowe (Al. Marcinkowskiego) — g. 9—15. Muzeum (Cytadela) — g. 12—16. Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9—15. Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10—15.

WYSTAWY
BWA (Arsenal) — „16 plastyków moskiewskich” — g. 10—17. Biblioteka E. Raczyńskiego (pl. Wolności 19) — wystawa książek radzieckiej — g. 10—15. Muzeum Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Początki socjalizmu w Poznaniu 1840—1881” — godz. 10—15. Pawilon Meblowy (Swarzęd, ul. Wszeźńska 32) — stała wystawa meblowa — godz. 9—13. Klub MPiE (Ratajczaka 39) — Wystawa z okazji XX-lecia „Expressu Poznańskiego” — g. 10—20. Biblioteka Litwy Radzieckiej — g. 10—15. Salon Sztuki Współczesnej.

WYSTAWY
BWA (Arsenal) — „16 plastyków moskiewskich” — g. 10—17. Biblioteka E. Raczyńskiego (pl. Wolności 19) — wystawa książek radzieckiej — g. 10—15. Muzeum Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Początki socjalizmu w Poznaniu 1840—1881” — godz. 10—15. Pawilon Meblowy (Swarzęd, ul. Wszeźńska 32) — stała wystawa meblowa — godz. 9—13. Klub MPiE (Ratajczaka 39) — Wystawa z okazji XX-lecia „Expressu Poznańskiego” — g. 10—20. Biblioteka Litwy Radzieckiej — g. 10—15. Salon Sztuki Współczesnej.

WYSTAWY
BWA (Arsenal) — „16 plastyków moskiewskich” — g. 10—17. Biblioteka E. Raczyńskiego (pl. Wolności 19) — wystawa książek radzieckiej — g. 10—15. Muzeum Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Początki socjalizmu w Poznaniu 1840—1881” — godz. 10—15. Pawilon Meblowy (Swarzęd, ul. Wszeźńska 32) — stała wystawa meblowa — godz. 9—13. Klub MPiE (Ratajczaka 39) — Wystawa z okazji XX-lecia „Expressu Poznańskiego” — g. 10—20. Biblioteka Litwy Radzieckiej — g. 10—15. Salon Sztuki Współczesnej.

WYSTAWY
BWA (Arsenal) — „16 plastyków moskiewskich” — g. 10—17. Biblioteka E. Raczyńskiego (pl. Wolności 19) — wystawa książek radzieckiej — g. 10—15. Muzeum Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Początki socjalizmu w Poznaniu 1840—1881” — godz. 10—15. Pawilon Meblowy (Swarzęd, ul. Wszeźńska 32) — stała wystawa meblowa — godz. 9—13. Klub MPiE (Ratajczaka 39) — Wystawa z okazji XX-lecia „Expressu Poznańskiego” — g. 10—20. Biblioteka Litwy Radzieckiej — g. 10—15. Salon Sztuki Współczesnej.

Piękny gest

Rada Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu zaprosiła dziesięcioro dzieci w wieku lat 6—14, wychowanek Domu Dziecka w Chartowie na uroczystość noworoczną która odbędzie się w Domu Kultury w Poznaniu 5 stycznia 1967 r. o godz. 16. W uroczystości tej wychowankowie Domu Dziecka wezmą udział łącznie z dziećmi pracowników i członków Spółdzielni. Wszystkie dzieci zostaną obdarowane paczkami okolicznościowymi. Piękny gest wart naśladowania. (ad-o)

INFORMUJEMY

Zarząd Grupy Lotowej III-1 Polskiego Związku Hodowców Gołębi Pocztywnych zwołuje zebranie delegatów oddziałów na dzisiaj o godz. 17 przy ul. Libelta 1. W programie rozdanie zdobytych nagród.

„Finlandia — to kraj nie tylko tysiąca jezior” — oto tytuł prelekcji A. Kuczyńskiego, która dzisiaj o godz. 19.30 zostanie wygłoszona w Klubie „Mozaika”, St. Rynek 73/74.

Choińkę noworoczną dla dzieci z rodzin rozbitych urządza 8 stycznia 1967 r. Koło TPD przy Sądzie dla Nieletnich. W związku z powyższym organizatorzy apelują — za naszym pośrednictwem do społeczeństwa o składanie darów dla dzieci. Ofiary przyjmuje wspomnianą organizację, Poznań, Al. Marcinkowskiego 32.

Wyłączenia prądu w związku z przeprowadzaniem prac inwestycyjnych — nastąpią w dniu 19. 12. 1966 r. w czasie od godz. 8 do 15 dla ulic: Al. Polska (od ul. Świerczewskiego do ul. Złotej), Miodowej, (od ul. Świerczewskiego do ul. Piękiej z ul. Radosną i Swojską), ul. Świerczewskiego (od ul. Hożej do Al. Polskiej z ul. Wiosenną oraz ul. Bułgarską i przyległe).

Zakład Energetyczny Poznań — Miasto z dniem 19 grudnia 1966 r. przystępuje do kapitalnego remontu sieci napowietrzno-kablowej w dzielnicy Nowe Miasto — Zawady. W związku z powyższym mieszkańcy ulic: Główna, Zawady, Chlebowa, Koronkarska, Studzien na i Wincentego pozbawieni zostaną całkowicie dopływu energii elektrycznej do dnia 24 marca 1967 roku. Wyłączenia dokonywane będą sukcesywnie dla poszczególnych ulic w miarę postępu robót. (M 8732)

Teatry w okresie świąt

W okresie Świąt teatry dramatyczne Poznania zaprezentują publiczności następujące sztuki:

Teatr Polski: 20 bm. — „Wyzwolenie” Wyspiańskiego; 21, 22, 25, 26, 28, 29, 31 bm. i 1. I. 1967 — „Król Włóczęgów” Frimmla.

Teatr Nowy: 20 bm. — „Trojanki” Sartre’a; 21, 22 bm. i 1. I. 1967 r. — „Namiestnik” Hochhutha; 25, 26 i 31 bm. — „Bliźniaczki w Wenecji” Goldoniego.

Wszystkie przedstawienia rozpoczynają się o godz. 19. Kasy teatralne rozpoczęły już przedsprzedaż biletów wstępu na przedstawienia w okresie świątecznym, z Nowym Rokiem włącznie. Kasy są czynne codziennie, z wyjątkiem poniedziałku, w godz. 10—13 i 16—19 (w niedzielę i święta tylko w godz. 16—19). W dniach 23, 24 i 27 bm. tak teatry, jak i kasy teatralne będą nieczynne.

Uwaga Rodzice! W drugie święto 26 bm., o godz. 15.30 w Teatrze Nowym dla dzieci i młodzieży wystawione zostanie przedstawienie o tematyce indyjskiej pt. „Trzy białe strzały” Makariusza. (ad-o)

Dyskusja nad 5-letnim planem rozwoju Poznania

Dokończenie ze str. 1

ski o właściwy rozwój miasta, przede wszystkim dla dobra jego mieszkańców. Poruszano bowiem wiele problemów związanych jak najbardziej z dalszą poprawą warunków bytowych poznaniaków.

Przedstawiciele poszczególnych komisji Rady mówili m. in. o konieczności dalszej aktywizacji kobiet, zwiększenia liczby placówek handlowo-usługowych, zwłaszcza na peryferiach, a także stołówek przy zakładach pracy. W związku z coraz większą liczbą kobiet zatrudnianych w przemyśle, wszystkie te placówki, a także bary szybkiej obsługi i zakłady gastronomiczne — są nieodzowne.

Odnaczenia dla szkolnych działaczy LOP

W Szkole Podstawowej nr 22 przy ul. Hangarowej odbyła się ostatnio konferencja kierowników ognisk metodycznych biologii z województwa poznańskiego. Przybyli na nią także przedstawiciele Zarządu Wojewódzkiego Ligi Ochrony Przyrody.

Oprócz narady na tematy wychowawcze uczestnicy konferencji byli obecni na pokazowej lekcji biologii. Po konferencji odbyło się spotkanie, podczas którego zasłużonym, szkolnym działaczom Ligi Ochrony Przyrody wręczono 10 srebrnych odznak LOP oraz szereg nagród pieniężnych. Z racji tysiąclecia Państwa Polskiego podkreślano znaczenie ochrony przyrody w życiu narodu.

W r. 1967 LOP obchodzić będzie 40-lecie istnienia. Z tej okazji organizacja dąży do zwiększenia liczby kół Ligi w kraju. (ad)

Wiele miejsca w dyskusji poświęcono sprawom gospodarki komunalnej, przede wszystkim kapitalnym remontom budynków mieszkalnych i zagadnieniom komunikacji miejskiej. Radni wskazywali na złą jakość prac remontowych. Takie same zastrzeżenia zgłaszali, jeśli chodzi o niektóre nowo budowane domy mieszkalne. Zwrócono także uwagę na konieczność zwiększenia udziału zakładów przemysłowych w budowie urządzeń komunalnych oraz przedszkoli. Zaprojektowana liczba tych placówek, które mają powstać do 1970 r. nie zaspokoi wszystkich potrzeb. Radni wysunęli też wniosek o wybudowanie w Poznaniu kolejnego domu rencisty.

Jeśli chodzi o oświatę radni poruszyli m. in. takie zagadnienia jak złe warunki niektórych internatów, a także przedszkoli, przede wszystkim tych, które mieszczą się w starym budownictwie, nie zawsze przystosowanym do prowadzenia w nich zajęć. W dyskusji stwierdzono brak dostatecznej liczby aptek w naszym mieście. Pod tym względem najgorzej przedstawia się sytuacja na Wildzie. Zaproponowano zatem, by w najbliższych latach i ten problem został właściwie rozwiązany przez lokalizowanie tych placówek głównie w nowym budownictwie.

Na zakończenie dyskusji głos zabrał J. Kusiak. Stwierdził on, że prawie wszystkie zgłoszone przez radnych postulaty i wnioski są słuszne, jednak nie wszystkie z nich mogą być zrealizowane w najbliższych latach. Często choćby z tej przyczyny, że miasto nie zawsze jest odpowiednio przygotowane do realizacji jakiejś inwestycji. W tym roku np. nie wszystkie limity będą wykorzystane. Przewodniczący wspominał o projektowanej przebudowie ul. Dolna Wilda, na którą były środki, lecz, niestety, nie przygotowano na czas dokumentację. Zresztą — jak podkreślił J. Kusiak — nie zawsze z tej tylko przyczyny nie realizuje się projektowane inwestycje. Następuje to również z nie zabezpieczenia wykonawcy.

Problem deglomeracji po raz pierwszy omawiany będzie na jednej z sesji przyszłego roku. Wiąże się ono bowiem z zagadnieniem zatrudnienia, poruszanym przez wielu radnych. Jak się okazało do angażowania na pół etatu niechęć wykazują nie tylko przedsiębiorstwa handlowe,

lecz także same kobiety. Sprawy te wymagają zatem przeanalizowania. J. Kusiak mówił także o problemie garaży w naszym mieście. Niestety, nie zawsze buduje się je w imię dobra społecznego. Na Dębcu np. nie znaleziono miejsca na wybudowanie pawilonów handlowych, natomiast zlokalizowano tam właśnie garaże. W odpowiedzi na pytania radnych Przewodniczący zapewnił, że budowa nowego hotelu w naszym mieście będzie zrealizowana w tej 5-letniej.

Plan rozwoju gospodarczego Poznania na lata 1966—70 został przez radnych zatwierdzony. W uchwale powziętej na sesji czytamy m. in. „Podstawowym zadaniem planu na lata 1966—70 jest dalszy rozwój Poznania, jako ośrodka przemysłowego, Międzynarodowych Targów Poznańskich, szkolnictwa wyższego oraz nauki i sztuki z równoczesną poprawą warunków bytowych”. (a)

Niedzielnny przegląd wydarzeń

O aktualnych problemach na arenie międzynarodowej podczas niedzielnego przeglądu prasowego 18 bm. będzie mówił red. Zbigniew Szumowski. Prelekcja odbędzie się jak zwykle w sali konferencyjnej TWP przy ul. Czerwonej Armii 69 o godz. 11.

Po wykładzie projekcja filmu. (na)

Ograniczenia w dostawie wody

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu zawiadamia, że w związku z robotami inwestycyjnymi począwszy od godz. 7-ej do godz. 17-ej dnia 18 grudnia br. (niedziela) nastąpi przerwa w dostawie wody do budynków i zakładów przemysłowych położonych na terenie Górczyzna w rejonie ulic: Głogowskiej na odcinku od ul. Bojanowskiej do Ostatniej, w ul. Bojanowskiej, Rawickiej, Kopaninie, Torfowej i Żwirowej.

Wszystkich zainteresowanych mieszkańców wzywa się do zabezpieczenia sobie odpowiednich zapasów wody. (M 9226)

Odpowiadamy

U. Cichowicz — Jest taka książka: „Król Dzieciątka”. Obecnie nakład jest wyczerpany. Może znajdzie Pani jeszcze w jakiejś księgarni lub antykwaracie przy Starym Ryнку. Radzimy zaobserwować „Przyjaciółkę”. Tam bowiem często bywają wykoje. (2498)

Juniorzy PTW Tryton najlepsi w kraju

Sporo gromów spadło już na poznańskie wioślarstwo. Wycinkowa ocena na podstawie pojedynczych regat, zbyt daleko idące, często zbyt uogólniające wnioski doprowadzają do subiektywnego spojrzenia na sprawę. Kompleksowo rzecz biorąc, z perspektywą minionego sezonu, przynajmniej trzeba, że dokonaliśmy kroku naprzód. Nie jest on wprawdzie taki, na jaki okręg poznański stać, ale te — gorące wyniki pozwalają utwierdzić w przekonaniu, że szkolenie, zwłaszcza juniorów, w niektórych klubach weszło na właściwą drogę.

Ważnym dla przykładu Poznańskie Towarzystwo Wioślarzy Tryton, w którego barwach startuje nasz najlepszy skifista Eugeniusz Kubiak. Największym bodaj wydarzeniem w historii tego klubu, a także w tegorocznych startach poznańskich wioślarzy w ogóle, jest zdobycie przez juniorów Trytona drugiego mistrzostwa Polskiego 1966 r.

Sukces ten ma wieloraki aspekt. Z jednej strony jest dowodem rzetelnej pracy nad młodzieżą w klubie, co pozwoliło nie tylko na zdobycie mistrzowskiego tytułu, ale kilkakrotnie powtórzenie w ciągu sezonu prymatu juniorów Trytona nad innymi poznańskimi klubami oraz poważnymi rywalami krajowymi. Z drugiej zaś strony, w ramach samej federacji, pokazanie że znacznie skromniejszymi środkami (chyba niesłusznie tak dzielonymi) można więcej zrobić niż wiodąca sekcja federacji — warszawska Skra. Rozpatrując w podobny sposób tegoroczne sukcesy Trytona można znaleźć więcej zależności lub nonsensów w naszej polityce sportowej.

Nie dysponujemy jeszcze oficjalną tegoroczną punktacją sporządzoną przez okręg Związku. Z pobieżnych jednak obliczeń wynika, że oficjalna punktacja może dokonać bardzo istotnych zmian w pojęciach o prymacie i kolejności wielkopolskich klubów. Z podanych wyżej względów nie ustosunkowujemy się do tej sprawy szczegółowo.

Wróćmy do mistrzostw Polski juniorów na łęgowiskim torze pod Bydgoszczą. Na 36 startujących klubów Tryton zdołał wywalczyć pierwsze miejsce. Złożyło się na to m. in. 5 pierwszych miejsc (w tym ósemki), i ofiarne walka pozostałych, najmłodszych wioślarzy i wioślarzy Trytona. Ta wysoka pozycja PTW nie była przypadkowa, chociaż za skakulą w zestawieniu z takimi tuzami wioślarzy torów, jak KKW Bydgoszcz czy WKS Zawisza.

Dobry sezon miało PTW nie tylko w juniorach. Wyniki niektórych regat, m. in. Ośrodków Przygotowań Olimpijskich w Poznaniu, które zakończyły się zaledwie 3-punktową przegraną z Bydgoszczą wykazują, że w punktacji klubowej najlepszy z poznańskiego okręgu był Tryton.

Wioślarze zeszli z wody. Okres zimy wykorzystują na intensywnie przygotowania do sezonu, który awansom powinien na napawać optymizmem, gdyby nie brak sprzętu. Nie pomogą bowiem najlepszym słowom, jeżeli kierownik klubu staże przed faktem, że nie może wystawić załóg do regat, gdyż brakuje łodzi. Tryton często bywają wykoje. (2498)

czwórek bez sternika, bo nie ma takiego sprzętu, a przyparty do muru, puścił załogę (oczywiście, na pożarcie) z olbrzymim kamieniem na miejscu sternika. Łodzią sterowali zawodnicy przy pomocy wiosł.

Wydaje się, że już uzyskane wyniki są uzasadnioną podstawą do sprzętowego zastrzyku, co pozwoli na znacznie lepsze polepszenie pracy. Bez tego trudno mówić o utrzymaniu wysokiej pozycji. A przecież na planie minimum nie kończą się ambicje działaczy i zawodników Trytona.

BOGDAN DOHNKE

Z Wielkopolski

Od 18 do 24 bm. odbędą się w Poznaniu indywidualne i drużynowe mistrzostwa Wielkopolski w tenisie stołowym.

Finałowe spotkania w siatkówce mężczyzn i kobiet dla pracowników służby zdrowia w Wielkopolsce odbędą się w Kościanie. W konkurencji kobiet pierwsze miejsce wywalczyła drużyna Kościana (Sanatorium) przed Gnieznem (Szpital Powiatowy); w konkurencji mężczyzn pierwsze miejsce również zdobył Kościan (Sanatorium) przed Gnieznem.

Jeden z najstarszych klubów Wielkopolski MKS Admira oddał do dyspozycji swych członków i sympatyków świetlicę przy ul. Nehringa 3 (boczna ul. Hetmańskiej).

DKKFIT Poznań — Stare Miasto zaprojektował urządzenie w dniach od 27 bm. do 2 stycznia 1967 r. zawodów żyłwiarskich oraz szachowych w Międzynarodowym Ośrodku Sportowym przy Szkole Podstawowej (ul. Północna 8).

Notatnik lekkoatletyczny

Według statystyki dokonanej przez Polski Związek Lekkiej Atletyki mamy w kraju około 800 stadionów lekkoatletycznych, posiadających rzutnię, skocznię i co najmniej 4-torowe bieżnię. Lecz tylko dwa obiekty wyposażone są w urządzenia potrzebne do organizacji międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych, mianowicie: stadion dziesięciolecia w Warszawie i drugi w stolicy stadion Legii.

W kraju mamy 570 sekcji lekkiej atletyki. Niestety, wiele z nich nie posiada odpowiednich boisk do treningów. Brak urządzeń m. in. we Wrocławiu który jest siedzibą dwóch zespołów I-ligi. Drużyny te, kiedy spadły ulewne deszcze, nie mogły przeprowadzić zawodów.

Grudzień	Lazara
17	Słońce: 7.58—15.39
Sobota	

TEATRY

POLSKI — g. 16 „Łąka”, g. 19 „Król włóczęgów”; NOWY — g. 19 „Namiestnik”; OPERA — g. 19 „Szkola żon”; OPERETKA — g. 19 „Bal w operze”; MARCINEK g. 17 „Miś Rym-Cim-Ci”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Stazione Termini” (wł. 16 L); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Mściciel w masce” (ang. 14 L); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30 „Księża i żebrak” (ang. 11 L); g. 18, 20.15 „Scigani przez śmierć” (fr. 16 L); CZERNASTKA — g. 19, 13, 16, 19 „Zwyczajny fałszyw” (radz. 16 L); GONG — g. 10 „Tajemnica Domu Towarowego” (radz. 7 L); g. 12, 16, 18, 20 „Ogniomistrz Kaleń” (pol. 16 L); GRUNWALD — g. 15 „Latający profesor” (USA 11 L); g. 17, 19.30 „Koty” (fr. 18 L); GWIAZDA — g. 15.30 „Przybycie Tytanów” (wł. 11 L); g. 18, 20.15 „Zezowate szczęście” (pol. 16 L); HUTNIK — g. 15, 18 „Kwaidan, czyli opowieści niesamowite” (jap. 16 L); KOSMOS — g. 17, 19.30 „Strzelby Apaczów” (USA 11 L); MALTA — g. 16, 18, 20 „Bandyci z Orgosolo” (wł. 14 L); MINIATURKA — g. 15, 18.30 „Winnietou” (I i II s. jug. 11 L); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Czarny Tulipan” (fr. 14 L); OSIEDELE — remont; PAN-CERNIAK — g. 17.30, 20 „Marysia i Napoleon” (pol. 16 L); PAŁACOWE — g. 17, 20 „Desperaci” (weg. 16 L); PRZYJAŃ — g. 15.30, 18, 20.15 „Ten, najlepszy” (USA 16 L); RIALTO — g. 15.

17.30, 20 „Fatalny list” (ang. 11 L); RUSAŁKA (Szwarcz) — g. 17.19.30 „Marysia i Napoleon” (pol. 16 L); SCALA — g. 16 „Uciekinier w pościegu” (fin. 14 L); g. 18, 20 „Koty” (fr. 18 L); TEŻCA — g. 15, 18.30 „Trzej muskietierowie” (I i II s. 16 L); WARTA — g. 14.30, 16, 17.30, 20.30 „Uwaga, uwaga, nadchodzi!” (pol. 14 L); WZASOWICZ (Puszczykowy) — g. 17, 19.15 „Dwaj z Tekasem” (USA 11 L); WILDA — g. 15, 17.30, 20 „Człowiek ucieka” (ang. 16 L); WRZOS (Lubon) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Mr Hobbs na urlopie” (USA 14 L); ZNICEZ (Zabikowo) — nieczynne; FOTOPLASTKON — g. 12—21 Waszyngton Muzea „Wspomnienia o prezydencie J. F. Kennedy”.

KONCERTY

Aula UAM — g. 19.30 — Koncert symfoniczny dyr. W. Krzemiński solista T. Zmudzinski — fortepian, Poznański Chór Chłopięcy.

RADIO

PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF 69.74 MHz (do g. 18 i od 24 do 3): — 8.15 Mozaika melodii; 8.49 „Rozmowy na tematy prawne”; 9 Dla klas III i IV Cyki; „Uczmy się śpiewać”; 9.20 Poranny konc. rozrywk.; 10 „Marcia”, fragm. pow. Z. Nałkowskiej; 10.20 Franc. muz. oper.; 11 Dla klasy VII „Dźwiękowe pocztówki z NRD”; 11.30 „Poznajemy nasze pieśni i tańce ludowe”; 12.10 Melodie z różnych stron świata; 12.25 Rolniczy kwadrans; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Aud. dla klas III i IV „Czy to Rogas?”; 13.20 Konc. Ork. Mandolinistów Rozgl. Łódzkiej Polskiego Radia pod dyktando E. Cjukszy; 14 „Niezapomniane stronie”; 14.30 „Zagadka literacka”; 14.30 „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba”, opr. A. Gontarska; 15 Wiadomości; 15.05 Z muz. franc.; 15.30 Kultura pilnie poszukiwana; 16 Popołudnie z młodzieżą; 18 „Zna-

jomi z anteny” pod red. A. Wrońskiego; 18.40 Zapowiedź programu „Popołudnie z młodzieżą”; 18.45 Radiowy kurs jęz. ang.; 19 Radio-Reklama; 19.10 Public. międzynarod.; 19.20 Wędrowki muzyczne po kraju; 20.26 Wiadomości sportowe; 20.30 Wieczór lit.-muz.; 20.33 Muz. rozrywk.; 20.50 „Program z dykaniem”; 21.55 Słynne parafrazy; 22.13 „Osiem i jedna czwarta” — słuch. Z. Wiktorczyka; 22.43 Kącik melomana; 23.10 Wiadomości sportowe; 23.15 Gra Zespołu J. Miliana; 23.35 Mel. tan.; 0.05 Program nocny z Rozgl. PR w Warszawie; 0.55 Kalendarz Radiowy; 1.05 d. c. programu nocnego z Rozgl. PR w Warszawie; 3 Hymn i koniec audycji.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 66.62 MHz: — 8.15 Rad. kurs jęz. ros.; 8.35 Aud. dokum.; 9 Poranne melodie; 9.20 Piotr Czajkowski — Fragn. baletu „Spiąca królewna”; 9.50 „Dwa nurty” — „Walka o nowe wychowanie” — fragm. pow. I. Krasińskiego; 10.03 Omówienie programu; 10.05 Poranny konc. rozrywk.; 10.50 „Człowiek, o którego upomniał się morze” — odc. pow. A. i Cz. Cent. Kiewiczów; 11.10 Publ. międzynarod.; 11.20 Poranny konc. chopin.; 12.25 Cygańskie mel. gra Ork. F. Chacka; 12.50 Mówi Technika; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.20 Sobotnie popołudnie muz.; 13.30 Sprawy niezwykłe i przykre — autor: S. Kubiak; 14 Muz. popularna; 14.30 Uniwersytet Radiowy; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Gra Zespołu Klarncistów S. Maciejewskiego; 15.15 Piosenki żołnierskie; 15.30 Dla dzieci „Nieznosny pasażer”; słuch. M. Mazura; 16.05 Publicystyka międzynarod.; 17.25 Wielkopolska dla eksportu; 17.30 Grająca szafa; 18.15 Aud. z cyklu: — „Spotkanie dźwięku i metafory”; 18.50 Fel. M. Jorsta; 19.05 Muzyka i Aktualn.; 19.30 „Matysiakowie”, odc. pow. radiowej; 20 Recital Tygodnia — W. Malcużyński —

fortepian; 20.30 Radiowa Gielda Piosenek; 21.27 Kronika sportowa; 21.40 Gra Pozn. Piętnastka Radiowa; 22 Radiokabaret Trzy potrzy 167; 23 Z nagrań wybitnych artystów; 0.05 Program nocny; 0.55 Kalendarz Radiowy; 1.05 d. c. programu nocnego; 3 Hymn i koniec audycji.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50, 1, 2, 2.55.

NIEDZIELA: PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF 69.74 MHz (do g. 18 i od 24 do 3): 8.15 Francesc Maria Manfredini: Concerto g-moll op. 3 nr 10; 8.30 Percekrój muz. tygodnia w oprac. B. Łosakiewicza; 9.05 „Fala 50”; 9.15 Rad. Mag. Wojsk.; 10 Dla dzieci w wieku przedszkolnym „Jak to było z piernikami” słuch. M. Krüger; 10.25 Konc. życzeń; 11.40 „Magazyn Nowości Techniki”; 12.10 Fel. z cyklu: „Plamy na mapie”; 12.20 „Tropami ludzi i pieśni”; 13.20 15 minut z orkiestrą Martinasa; 13.35 Przegl. prasy literackiej; 13.45 „Rozgłoszenia harcerska”; 14.30 „W Jezioranach” odc. wiejskiej pow. rad.; 15 Radiowa piosenka miesiąca; 15.30 Niedzielnny kiernasz muz. 16.05 Tyg. przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 Niedzielnny Teatr Popołudniowy „Marcowy kawaler” słuch. wg. komedii Józefa Bliżnińskiego; 17.20 Muzyka; 17.30 Z romantycznej muz. kamer. 18 Wyniki Toto-Lotka oraz regionalnych gier liczbowych; 18.05 Sprawozd. dżw. z Międzypaństwowego meczu bokserskiego o Puchar Europy Polskiej — Zw. Radziecki; 19.10 „Antykwariat muzyczny”; 20 „Siedem dni w kraju i na świecie”; 20.26 Wiadomości sportowe; 20.30 Wieczór liter.-muz.; 20.33 „Matysiakowie” odc. pow. radiowej; 21.03 „To lubię”; 21.23 Radiokabaret „Trzy po trzy”; 22.23 Z repertuaru K. Konarskiej i Zespołu „Ricercar 64”; 22.41 Chwila pociąg; 22.45 „Piosenki przed 23-cią”; 23.10 Wiadomości sportowe; 23.15 Nowości programu III; 0.05 Program nocny z Rozgl.

PR w Krakowie; 0.55 Kalendarz Radiowy; 2.05 d. c. programu nocnego z Rozgl. PR w Krakowie; 3 Hymn i koniec audycji.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 23, 24.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 66.62 MHz: 8 „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim”; 8.35 „Radioproblemy”; 10 Poznański Konc. Życzeń; 11 Chór Chłopięcy i Męski pod dyr. S. Stuligroza; 11.20 Teatr Poezji — „Człowiek idzie pieszo po ziemi”; 12.10 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 12.35 Porannek symf.; 13.35 Polska muz. lud. w wyk. Zesp. Lud. PR; 14 Poetycki konc. życzeń; 14.30 Gra Radiowy Zespół „Studio M2”; 15 Dla dzieci „Amiata biegnie za piosenką”; 15.45 Stare melodie — nowe opracowania; 16 Wyniki losowania 501 PGL „Koziołki”; 16.01 Kabaret radiowy „Rikki-tikki-tavi” autor: Cz. Chruszcewski; 16.30 Konc. chop. w wyk. W. Aszkenezis; 17.05 „O czym mówią w świecie” — aud. rad. korespondentów za granicą; 17.30 „Program z dykaniem”; 18.35 Konc. zesp. rozrywk. i jazzowych; 19 Rewia piosenek — zapowiada L. Kydryński; 19.30 „Porwanie Amazonki” słuch. wg. komedii „Ben Levy’ego”; 20.30 Wyniki losowania „Koziołków”; 21.22 Muz. tan.; 22 Ogólnopolskie wiadomości sportowe i wyniki Toto-Lotka; 22.20 Poznańskie wiad. sport.; 22.30 Niedzielne wieczory muz.; 23.30 Melodie na dohranoc; 24 Hymn i koniec audycji.

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

TELEWIZJA

SOBOTA — 10.55 — 11.25 — Biologia dla kl. VII „Świat myśli” (W-wa); 11.25 — Przerwa; 11.55—12.25 Geografia dla kl. VI „Wyżyna Śląska” (W-wa); 12.25 — „Cena odwagi” — film fab. prod. bulg.; 16.20 — Program dnia; 16.25 — Program Tygodnia; 16.40 — Wychoowanie fizyczne naszych dzieci; 16.55 — Wiadomości dziennika

TV; 17 — Dla dzieci film krótkometrażowy „O ptaku wędrowniku”; 17.10 — Dla młodych widzów „Jak zostaliśmy poszukiwaczami skarbu”; 17.30 — Bufor filmowy; 17.45 — „Latawiec” — film animowany kukielkowy prod. UNICEF; 18.05 — Spotkania z przyrodą; 18.30 — Jazz w Filharmonii; 19 — Wieczorne rozmowy — przed kamerą dr. K. Kąkol; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.05 — Bellgarde wpada w gniew — film z serii Belphegor — czyli upiór Luwru; 20.40—21.10 — „Przedstawiamy” — scenariusz M. Nowakowski i W. Młynarski; 21.30 — Dzieńnik TV; 21.45 — Wiadomości sportowe; 21.55 — „Testament Dr Cordelier” — film fab. prod. fr., od lat 16; 23.25 — „Czy lubicie Mozart” — film prod. CSRS; 24.00—24.05 — Program na jutro.

NIEDZIELA — 8 Politechnika TV — Geometria wykresina; 8.35 Politechnika TV — Chemia — „Koroza i sposoby jej zwalczania”; 9.05 39 lekcja jęz. ros.; 9.25 Politechnika TV — Matematyka; 9.55 Program dnia; 10 Dla dzieci — „Gwiazdki śniegu”; 10.45 Film fab. prod. radz. pt. „Klucze do nieba”; 12 Wiadomości dziennika; 12.10 Gra Polska Kapela F. Dzierżanowskiego; 12.45 Dla dzieci — Wojciech Zukrowski — „Porwanie w Tiuturliantanie”; 13.40 „Baniarze” — reportaż film. z cyklu — „Ludzie i zdarzenia”; 13.55 Film z serii — „Czarownice”; 14.20 Polska Kronika Filmowa; 14.45 „Przemiany” — magazyn Red. Wiejskiej; 15 „Wielka Gra” — teleturniej; 16 Z cyklu — „Portrety”; 16.55 Teatr Niedzielnny — „Forteca” — A. Surañskiego; 17.30 „Plebiscyt Archimedes”; 19 „Nie świętego” — felieton literacki A. Sandaiera; 19.20 Dobranoc i Dziennik; 20 Recital piosenkarzy Emila Dimitrowa; 20.30 „Śmiech w raju” — film fab. prod. ang.; 22 Niedzielnna Sportowa; 22.20 Wyniki Los. „Koziołków” i prog. na jutro.

TV zastrzega prawo zmian.